Cena egz. 20 groszy. | Nakład 40000 egzemplarzy. | Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 107. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 9 maja 1929 r. | Rok XXIII.

Próżnia.

Od czasu przesilenia rządowego zapanowała kompletna cisza. Tydzień po tygodniu upływa, a kraj żyje w zupełnej nieświadomości tego, co rząd obecny począć zamierza. Wprawdzie premjer Świtalski powiedział do dziennikarzy, aby rząd oceniali podług czynów jego, ale za długo nam przychodzi czekać na te czyny — nawet na ich zapowiedź.

Po gwałtownych starciach z Sejmem jeszcze w okresie rządów Bartla, **cisza obecna wręcz jest niepokojąca.** Odnosi się wrażenie, że wytworzyła się **próżnia** niczem nie dająca się zapełnić, ani czynami, ani programem przyszłej działalności. Chcielibyśmy wierzyć, że koła rządzące przygotowują się do poważniejszej akcji i szukają dopiero dróg nowych, czem zastój chwilowy dałby się wytłomaczyć. Jednak nic na to nie wskazuje, żeby tak było. Przypuszczać raczej trzeba, że **zbyt silne rozbieżności** wśród czynników decydujących w stosunku do najaktualniejszych zagadnień utrudniają powzięcie jakiejkolwiek decyzji.

Tem się tłomaczy między innemi ten dziwny fakt, że **sprawa zmiany Konstytucji** zupełnie prawie znikła z łamów prasy rządowej. Również inne sprawy, żywo zaprzątające umysły obywateli, jakby dla czynników rządowych nie istniały. Jeżeli prasa pierwszo-brygadowa w rodzaju „Głosu Prawdy" występuje z całą pewnością siebie, to jestto tylko albo nadrabianie miną, albo też łudzenie się co do istotnego stanu rzeczy.

Z głosów prasy przychylnej rządowi oraz rozmaitych pogłosek w kołach do sfer rządzących zbliżonych wyłaniają się **dwa kierunki myśli politycznej.** Jeden chce pchać taczkę państwową dotychczasowym szlakiem, który okazał się wadliwym — drugi szuka **nowych dróg** i nowych sposobów wybrnięcia z sytuacji. Jako pismo, gotowe zawsze poprzeć każdy rozumny i dla kraju pożyteczny czyn, pragnęlibyśmy, aby zwyciężył kierunek drugi. Przywódcy B-B muszą zrozumieć, że dotychczasowa ich droga do celu nie prowadzi i nigdy nie doprowadzi. Powinni zatem dać posłuch tym, którzy szukają dla rządu **szerszego oparcia.** Jeżeli tego nie zrozumieją, przegrana ich będzie pewna, a dla kraju tylko szkody stąd wyniknąć mogą.

W interesie kraju zatem pragnąć należy, aby zmagania zakulisowe zbyt długo nie trwały i aby obecna próżnia została zapełniona czynami dodatniemi.

* * *

Z „Dziennika Poznańskiego", przychylnego rządowi i B-B, dowiadujemy się, że na ostatniem zebraniu klubu poselskiego B-B „omawiano konkretne i pozytywne zadania, wynikające **z konieczności wygrania bitwy gospodarczej** i przeprowadzenia reform ustrojowych". Zdaje się, że punkt pierwszy jest istotny, a drugi ma tylko znaczenie dekoracji.

Trudno bowiem przypuszczać, aby rząd chciał rozpętać walkę o reformę Konstytucji w chwili, kiedy położenie gospodarcze domaga się gwałtownie skupienia wszystkich sił w kierunku naprawy gospodarczej. Zrozumiał to, zdaje się, rząd i — jak słyszymy — minister **Kwiatkowski** w przyszłym tygodniu wygłosi w Poznaniu **wielką mowę programową** na temat zagadnień gospodarczych. Jeżeli do tego przyjdzie, a nie mamy powodu wątpić, będzie to znakiem, że zaczniemy się wydobywać z obecnej próżni. Czas po temu najwyższy.

Nowy grom marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 8. 5. (tel. wł.) Dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza gen. Minkiewicz został zwolniony ze swego stanowiska. Jeden z wyższych generałów generalnego inspektoratu sił zbrojnych przejął biura dowództwa K.O.P. W związku z tem marszałek Piłsudski wystosował do prezesa rady ministrów pismo treści następującej:

„Proszę Pana Prezesa ministrów o zakomunikowanie w prasie co następuje z powodu zwolnienia przezemnie dowódcy K.O.P.: Przy zwolnieniu generała Minkiewicza zastosowałem formę niezwykłą. Dla wyjaśnienia stwierdzam, że stosowałem tę formę nie z innego względu, jak z tego, że **w naszem państwie istnieje zwyczaj, nadzwyczaj rozpowszechniony wśród ludzi, zajmujących wyższe stanowiska: utrudniania swemu następcy pełnienia obowiązków.** Robi się to z wielką łatwością, gdyż **uważa się swą służbę publiczną za prywatną, zabiera się różne papiery i korespondencje,** tak, iż następca musi rozpatrywać sprawy od początku i musi poświęcać masę czasu na zrozumienie nieraz małych interesów. Zwyczaj ten jest nietylko rozpowszechniony, ale doprowadza do **zatraty etyki państwowej,** tak, iż **dokumenty o znaczeniu państwowem giną lub leżą w ukryciu po składach i składzikach i u prywatnych osób. Państwo wygląda nieledwie, jak publiczny dom i to bankrutujący.** Nikt nie może przy tem nie zauważyć, że **bodaj ja jeden nie zrobiłem wstydu swemu urzędowi,** za to też byłem ukarany, gdyż następujące po mnie **rządy porozkradały moje papiery, fałszowały moje podpisy, ba — nawet rozkradły moją prywatną własność.** Jeżeli więc zmieniłem formę dania następcy gen. Minkiewicza dość drażliwą, nie uczyniłem tego dlatego, bym gen. Minkiewicza o coś podejrzewał, lecz że **nie widzę innego sposobu dla wdrożenia państwu bardziej uczciwych i bardziej etycznych metod życia.** Józef Piłsudski.

* * *

Jakkolwiek intencja i cel postępowania marszałka Piłsudskiego w powyższym wypadku są niewątpliwie wzniosłe, mające jedynie i wyłącznie dobro państwa na oku, to jednak formę pisma, wystosowanego do prezesa rady ministrów, i danego do publicznego ogłoszenia, uważamy za zbyt otwartą i nieostrożną, zwłaszcza wobec tego, że państwa zagraniczne, a w szczególności Niemcy i Rosja wykorzystają je w duchu nieprzyjaznym dla Polski i Polaków.

O zamach na życie Waldemarasa
posądzają emigrantów litewskich w Polsce.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 8. 5. W uzupełnieniu pierwszych wiadomości z Kowna o zamachu na Waldemarasa komunikują rozmaite agencje telegraficzne i korespondenci pism, co następuje:

Litewski premjer wysiadł z samochodu przed operą, w której dawano koncert, w towarzystwkie swojej żony, 10-letniego siostrzeńca, adjutanta porucznika Gudinasa i kapitana Verbickasa. Nagle padły

z tyłu strzały

razem siedem, oddane przez dwóch osobników, poczem osobnicy ci umknęli, prawdopodobnie przy pomocy samochodu stojącego pod gazem w bocznej ulicce koło opery.

Dyktator litewski pozostał nietknięty,

gdyż pierwszy wszedł do środka opery właśnie w chwili gdy padły strzały.

Gudinas został zabity

dwoma strzałami w głowę, kapitan Verbickas otrzymał postrzał w płuca, mały chłopiec w brzuch. Panna, o której zranieniu donosiliśmy wczoraj, nie należała do towarzystwa Waldemarasa. Jest to córka jednego z profesorów uniwersytetu kowieńskiego.

Rząd litewski wyznaczył

nagrodę w wysokości 50 tys. litów

(5 tys. dolarów) za pochwycenie zamachowców. Niezwykle charakterystycznym faktem jest, że władze litewskie mimo braku wszelkich danych wyzyskują zamach jako materjał agitacyjny

przeciw Polsce.

Z Kowna puszczają bowiem na cały świat pogłoski, że w zamachu maczali ręce emigranci litewscy w Polsce, otrzymujący pieniądze i broń od władz polskich. Rezultatem zamachu będzie więc

dalsze zaostrzenie stosunków litewsko - polskich.

W związku z zamachem skazał sąd wojskowy w Szawlach 4 emigrantów oskarżonych o wcześniejszą próbę powstania, **na karę śmierci.** Wyrok ma zostać wykonany w dniu dzisiejszym.

Nawet prasa niemiecka nie bierze poważnie idjotycznych zarzutów litewskich pod adresem Polski. Pisma berlińskie bez różnicy odcieni zgodnie zaznaczają, że zamach na Waldemarasa jest rezultatem **drakońskich (surowych) metod teroru** stosowanych przez niego w rządzeniu Litwą. Strzały przed operą kowieńską są

ostrzeżeniem

dla premjera litewskiego, który powinien wyciągnąć z tego właściwą naukę.

Ten objektywny sąd niemiecki spowodowany jest częściowo faktem, że

próby stworzenia rządu faszystowskiego na Litwie,

których duszą jest minister spraw wewnętrznych Mustajkis, oraz słoniowate kokietowanie Włoch, przejawiające się w zaproszeniu do Kowna wiceministra Grandi, męża zaufania Mussoliniego, zaczynają niepokoić poważnie nacjonalistów niemieckich. Faszyści litewscy usposobieni są bowiem nietylko antypolsko, ale również antyniemiecko, tak że **Niemcy obawiają się o swoich rodaków w okręgu Kłajpedy.**

Jesteśmy ciekawi, jak się ministrowi Grandiemu spodoba Kowno, przypominające raczej jakieś Łapciuchowo lub miasteczko pół - azjatyckie, a nie stolicę europejską.

Tymczasem ostrzegają Waldemarasa nietylko Niemcy, ale także Moskwa. Mianowicie prasa sowiecka nawołuje premjera litewskiego, aby ten stosował w swoich rządach na przyszłość umiarkowanie we własnym interesie. Daje to może klucz do wykrycia prawdziwego źródła zamachu. **B.**

Przybrany syn Waldemarasa zmarł.

Kowno, 8. 5 (tel. wł.) Wczoraj zmarł adoptowany syn Waldemarasa, raniony podczas zamachu kulą w brzuch. Mimo natychmiastowej operacji, chłopiec zmarł. **Żona Waldemarasa prawdziwym cudem uniknęła śmierci.** Jedna z kul przebiła jej suknię i bieliznę w pobliżu serca.

Wczoraj rozeszły się pogłoski, że **Waldemaras zraniony w rękę** sam sobie nałożył opatrunek i zabronił podawać o tem do wiadomości publicznej.

Policja prowadzi dochodzenia i dokonała **licznych aresztowań.** Zaraz po zamachu przeprowadzono na ulicach rewizję. Znaleziono masę rewolwerów, porzuconych przez te osoby z publiczności, które nie miały pozwolenia na broń i obawiały się, że na nie padnie podejrzenie o udział w zamachu. Śledztwo prowadzi sędzia do spraw najwyższej wagi.

Spiskowcy na Litwie działają.

(AW) W Marjampolu dokonano zamachu na budynek policji kryminalnej. Niewyśledzeni dotychczas sprawcy na gzymsie zewnętrznym umieścili bombę zegarową, która eksplodowała o godz. 10 wieczorem. Eksplozja nie wyrządziła podobno większych szkód.

Dziś pogrzeb ofiar majowych w Berlinie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 8. 5. Po zakazie komunistycznego związku byłych żołnierzy frontowych (Roter Frontkämpferbund) na Prusy i Bawarję nastąpił podobny zakaz na Saksonję i Hamburg.

Jednocześnie daje się zauważyć rozłam wśród komunistów berlińskich, których część potępia taktykę partji, dążącą do przelewania krwi bez wszelkiego sensu i bez widoków.

Tak więc rezultat walk majowych przedstawia się zarówno źle dla komunistów, jak dla niepopularnej policji berlińskiej.

Komuniści usiłują przeprowadzić w dniu dzisiejszym 5-minutowe albo półgodzinne świętowanie na cześć ofiar walk majowych w Berlinie. **B.**

Opinja niemiecka o wypadkach w Opolu.

Gdy od skrytobójczej kuli, zadanej w plecy, padł prezydent śp. Gabrjel Narutowicz, w prasie nacjonalistycznej zaprzeczano namiętnie, jakoby Niewiadomski działał pod wpływem zatrutego czadu, jaki z łamów tejże prasy udzielał się opinji nacjonalistycznej. W pierwszych dniach wypierano się gwałtownie zabójcy, kłamiąc, że był masonem i lewicowym. Niebawem jednak rozpoczął się kult Niewiadomskiego, jakiego w przybliżeniu nawet nie znały Niemcy wobec morderców Eisnera, Erzbergera i Rathenau'a.

Oczywiście, że **po pogromie Polaków w Opolu** rząd pruski i przeważna część prasy niemieckiej **potępiły napaść.**

Nie przypuszczaliśmy ani na chwilę, aby mogło być inaczej. Nikt nie jest tak naiwny, aby mógł przypuszczać, że w momencie, gdy komisja specjalna (Chamberlain, Quinones de Leon i Adatci) zbiera się w Londynie dla rozpatrzenia wniosku Stresemanna, wypływającego rzekomo z troski o los Niemców uciśnionych na Śląsku przez Polaków, właśnie rząd niemiecki dał rozkaz pogromu Polaków w Opolu. Stwierdziliśmy zgóry, że pogrom ten był i jest **wynikiem etyki ludożerczej, która jest oficjalną etyką polityków niemieckich** bez różnicy wyznania i partji, a więc ks. prałata Kaasa, przywódcy katolickiego centrum, laureata Nobla dr. Stresemanna, socjalisty Müllera, czy pacyfisty Quidde'go.

Dlaczego Polacy nie biją artystów niemieckich, grających stale w niemieckim teatrze w Bydgoszczy? Dlaczego nikt nie splunie ani gęby nie pierze Niemcom, gdy nadmiernie głośno wykrzykują po niemiecku na ulicach polskich miast?! Bo nawet nasi nacjonaliści, wielbiący zresztą Bismarcka i jego zasadę siły przed prawem, w duszy mają jeszcze tyle kultury chrześcijańskiej i poczucia znikomości pewnych przejawów politycznych, aby tracić energję na ich usuwanie. Polacy mają poczucie swej rasy i trwałości tej odmiany narodowej wśród różnych odmian narodowych ludzkości. **Prusak natomiast jak muł w każdem pokoleniu zdaje się powstawać ze skrzyżowania dwóch odmian.** Ale sam swego gatunku utrwalić nie zdoła. Tylko taki muł wśród narodów, odnosząc do siebie fałszywą naukę, jakoby był z lepszej gliny niż Polacy i inni Słowianie, wbrew prostemu rozsądkowi **wynaradawia Duńczyków, Fryzów, Łużyczan i Polaków w Opolskiem,** Złotowskiem i na Mazurach oraz Warmji.

W ten sposób w VII wieku koczujące hordy Arabów, sfanatyzowane przez Mahometa i jego następców rzuciły się na podbój świata i stworzyły imperjum większe niż dawne rzymskie, dziwiąc świat postępem nauki i techniki, tylko moralnie mimo tak głośnej filozofji arabskiej nie postąpiły naprzód, jak nie postąpiły Niemcy mimo Kanta, Hegla, Schellinga i wielu innych. Nie długo trwało imperjum arabskie. Arabowie od kilku wieków znów są koczownikami na poziomie rozwoju, w jakim zastał ich Mahomet.

W duszy Prusaków mimo pozorów kultury i cywilizacji drzemie dziki ludożerca. Objawy potępienia w prasie i przez rząd pruski pogromu Polaków w Opolu, nie zdolają uśpić czujności naszej. Jesteśmy przygotowani na najgorsze ze strony Niemców, a także bolszewików, bo nie dla zbytku, rozmiłowania w mundurze i broni wydajemy tak wysoki procent dochodów narodowych **na obronę** czyli na armję i uchylamy nakrycia głowy przed sztandarami pułkowników jako symbolem naszej niepodległości.

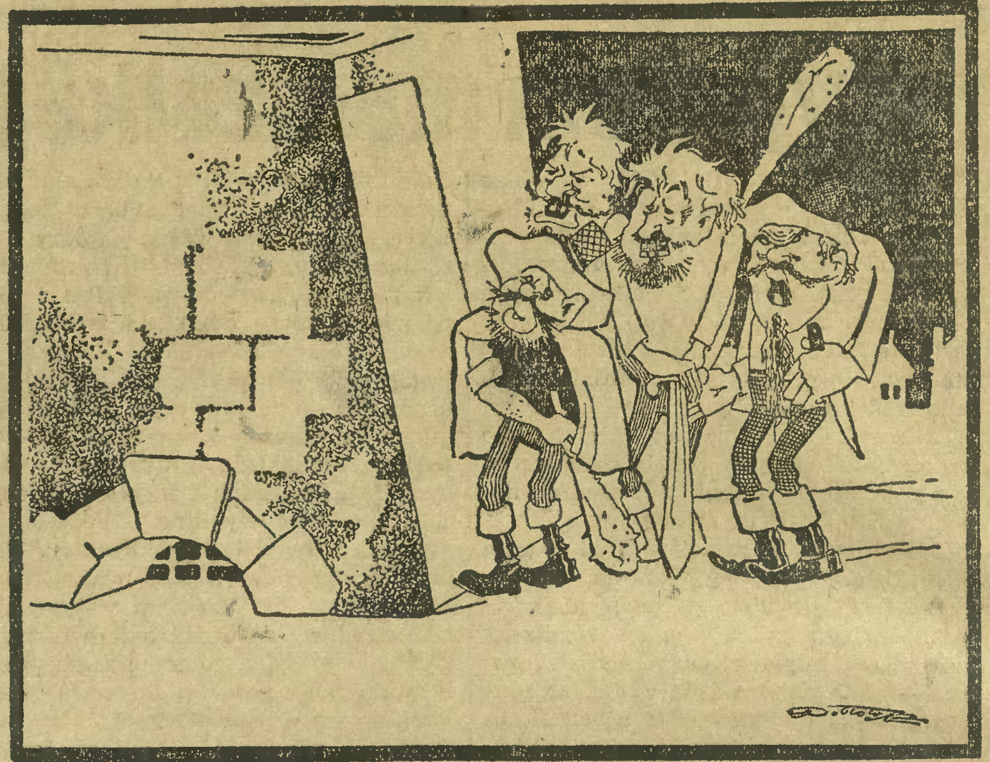
Nasi przodkowie, którzy rozbroili naród, ulegając herezji, jaką jest wiara w możliwość powszechnego pokoju, powrotu raju na ziemi, ponownego zakwitania złotego wieku, ciężką sprowadzili niewolę na kilka pokoleń, które krew i mienie przelewać musiały dla obcej sprawy na San Domingo, w Syberji, Egipcie, Mandżurji, Kamerunie i jakichkolwiek bitwach i wojnach narodów.

Pogrom Polaków w Opolu był alarmem, który obudził opieszałych i przypomniał, że nie należy dowierzać Prusakom. A stąd płynie wskazanie, aby zamknąć dom polski przed napływem niemieckiej książki, niemieckiego fabrykatu. Przestańmy kupować niemieckie towary, a Niemcy zagrożeni w swym handlu, pójdą po rozum do głowy. Skromny dotychczasowy wysiłek w tym kierunku spowodował już, że niemiecki przemysł i handel na razie nieśmiało żąda zmiany polityki Berlina wobec Polski.

Cóż znaczą protesty uliczne studentów polskich przeciw pogromom w Opolu, jeśli ci sami studenci rok rocznie zakupują **dziesiątki tysięcy tomów książek niemieckich?** Musimy zapoczątkować wymianę nauki między Angiją, Ameryką, Francją, Włochami i Hiszpanją z jednej, a Polski z drugiej strony. Pozbyć się umysłowej zależności od Berlina, to najwyższe wskazanie.

A. P. B.

„Zbójcy" Szyllera w opolskiej inscenizacji.



‚Halka' Niemcom się nie podoba — oni znają tylko takie gościnne występki.

Po Berlinie — Gdańsk.

Krwawe demonstracje komunistyczne na ulicach wolnego miasta.

Gdańsk, 8. 5. Komuniści gdańscy zapowiedzieli na wtorek zgromadzenie na Placu Dominikańskim. Mimo zakazu prezydenta policji komuniści w oddziałach, złożonych z kilkudziesięciu osób, wtargnęli na Plac Dominikański. Poseł komunistyczny do sejmu gdańskiego Plenikowski przemawiał z zaimprowizowanej trybuny. Omawiał on w swoim przemówieniu rozwiązanie związków komunistycznych w Niemczech i wezwał komunistów gdańskich do manifestacyj ulicznych protestacyjnych.

Silne oddziały policji usiłowały rozpędzić tłum i aresztować posła Plenikowskiego, jednak wobec groźnej postawy komunistów i nie chcąc dopuszczać do krwawych starć, musiała policja zrezygnować z aresztowania posła. Natomiast policjanci uzbrojeni w pałki gumowe rozpędzili tłum demonstrujących komunistów.

Późnym wieczorem aresztowano posła Plenikowskiego w jego mieszkaniu i odprowadzono go do prezydjum policji. Ponadto aresztowano 4-ch komunistów za stawianie czynnego oporu władzom.

Do demonstracji również doszło w innych punktach miasta, m. in. do większej na rynku drzewnym. Większe oddziały komunistów zebrały się także przy Baumgartenstrasse. Policję obsypano gradem kamieni i butelkami. Po obu stronach po kilkunastu rannych. Wszystkie te demonstracje zostały jednak wkońcu rozpędzone przez policję. Dopiero późną nocą zapanował zupełny spokój.

Olbrzymi pożar w Gdańsku.

Gdańsk, 8. 5. (tel. wł.) W gdańskiej firmie Fischer i Nikiel powstał olbrzymi pożar, który zniszczył nie tylko wielki śpichlerz tej firmy, lecz także strawił ogromny śpichlerz firmy Schmidt i Wolff.

Zapaliły się m. in. wielkie zapasy olejów i tłuszczów, zapasy benzyny udało się szczęśliwie uratować. Straty są olbrzymie.

Szukamy nowej pożyczki.

Korespondenci zjednoczonej prasy amerykańskiej donoszą z Warszawy: Na **skutek** ogromnego braku pieniędzy na rynku w Polsce, sfery finansowe **oczekują z niecierpliwością ostatecznego** wyniku rokowań o nową pożyczkę zagraniczną w wysokości **20 miljonów dolarów** na założenie kredytowego banku ziemskiego.

Według półurzędowych doniesień, doszło już do **porozumienia** odnośnie wspomnianej pożyczki **z międzynarodowym syndykatem bankierów.**

Wiadomość tę przyjęto z wielką ulgą obawiano się bowiem podobnego niepowodzenia, jakie miało miejsce przed sześciu miesiącami podczas rokowań z **bankami amerykańskimi,** które **nie chciały z nami wcale rozmawiać,** odsyłając nas do filji swoich... w Berlinie.

Wyjazd p. Deweya do Paryża łączy się z sprawą nowej pożyczki.

Polecą w maju

Pisma amerykańskie donoszą, że do przelotu przez Atlantyk przygotowują się **Niemcy, Irlandczycy, Francuzi, Szwedzi i Polacy.** Poza tem przygotowują się Portugalczycy, ale do lotu przez południową część Atlantyku. Chicago jest celem dwóch polskich lotników wojskowych **(Kowalczyk, Klisz),** którzy polecą do New Yorku, a następnie poprzez Stany Zjednoczone. Lot ich, który jest planowany na miesiąc maj finansowany jest przez chicagoskich Polaków amerykańskich.

Kowalczyk znajduje się obecnie w Irlandji, skąd ma wylecieć jego „Polonia" sporządzona we Włoszech.

W liście do rodaków za oceanem zaznacza kapitan Adam Kowalczyk:

— Śmierci się nie lękam, gdyż patrzyłem jej w oczy wielokrotnie. **Wierzę w zwycięstwo!**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 8. 5. (tel. wł.) Minister Kühn wyjechał za granicę, do Niemiec i dalej. Powróci on na otwarcie P.W.K. w Poznaniu.

Warszawa, 8. 5. (tel. wł.) W związku z ogłoszeniem raportu Deweya w kołach politycznych krążą pogłoski, że z początkiem czerwca lub przy końcu maja zwołana zostanie nadzwyczajna sesja sejmu.

Warszawa, 8. 5. (tel. wł.) P. Dewey po powrocie z Paryża uda się do Poznania na P.W.K., poczem wyruszy w podróż po Wielkopolsce i Pomorzu.

Lublin, 8 5. (tel. wł.) W majątku Łaziska pod Puławami wybuchł pożar, w czworaku, zamieszkałym przez kilkanaście rodzin ze służby folwarcznej. W płomieniach poniosły śmierć 4 osoby.

Obniżenie opłat za paszporty.

Warszawa, 8. 5. (tel. wł.) Ministerstwo skarbu rozpatruje projekt obniżenia opłat za paszporty zagraniczne. Departament podatkowy podał nowy projekt, **zmniejszający ceny paszportów do 125 lub 150 złotych, przy zastosowaniu możliwych dalszych ulg.**

Zjazd Chrześc. Demokracji na Małopolskę Wschodnią.

We Lwowie odbył się zjazd delegatów kół **Chrześcijańskiej Demokracji** na Małopolskę Wschodnią. Zjechali delegaci **w wielkiej liczbie** z wszystkich okolic Małopolski Wschodniej.

Marszałkiem zjazdu wybrano **p. dyr. Emila Kwiatkowskiego.** Do prezydjum weszli nadto: ks. kan. Wolski z Chyrowa, p. Siwak z Samborza, p. Stach z Przemyśla, pp. Bilikowski i Łukasiewicz ze Lwowa.

Referat polityczny wygłosił **p. prezes Chaciński,** a referat gospodarczy **p. dr. Petyniak-Sanecki,** poczem **posel Bryla** złożył sprawozdanie z działalności parlamentarnej Ch. D. Dyskusja była bardzo ożywiona. Przyjęto szereg rezolucyj.

Dziesięciolecie 63 p. piech.

Toruń, dnia 7. 5.

W pierwszym dniu uroczystości 10-ciolecia 63 pp., stacjonowanego w Toruniu odprawiona została dnia 7 bm. o godz. 10 rano w kościele garnizonowym żałobna Msza św. za poległych, w której udział poza wojskiem wzięli również i przedstawiciele władz, urzędów i obywatelstwa. Mszę św. żałobną celebrował ks. kapelan Olesiński, wygłaszając okolicznościowe kazanie.

O godz 13 w sali Teatru Miejskiego odbyła się akademja. Słowo wstępne wygłosił kpt. Sekunda, historję pułku streścił p. por. Laurentowski. Dalszą część akademji wypełniły produkcje wokalno - muzyczne.

W godzinach wieczornych na dziedzińcu koszar w obecności całego pułku i delegacji oraz obywatelstwa urządzono apel poległych. Kolejno odczytywano nazwiska zmarłych bohaterów, zaś z szeregów odpowiadano: poległ dnia... na polu chwały.

Dziś dalszy ciąg uroczystości pułkowych.

Drugi dzień uroczystości 63 pp.

Toruń, 8. 5. (tel. wł.) Dziś o godz. 6-tej rano z wieży ratuszowej został odegrany hejnał, o godz. 6.30 przeszły orkiestry wojskowe ulicami miasta.

Na placu św. Katarzyny dowódca O. K. VIII gen. Pasławski dokonał przeglądu wojsk i złożył raport inspektorowi armji gen. Skierskiemu.

Uroczystą mszę św. polową odprawił ks. kapelan Olesiński. Obecni byli reprezentanci władz samorządowych, miasta i obywatelstwa.

Po mszy św. odbyła się przed pomnikiem marsz. Piłsudskiego wspaniała defilada. Wreszcie dokonano uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik dla poległych żołnierzy pułku. Przy tej okazji im. wojska przemówił gen. Pasławski, im. miasta Torunia radca inż. Ulatowski. Uroczystości trwają w dalszym ciągu, w których bierze również udział redaktor naczelny „Dziennika Bydgoskiego" p. Jan Teska.

Na barykady!

Krwawe rozruchy berlińskie i ich przyczyna. — Trudne ustalenie rzeczywistego przebiegu walk. — Co piszą gazety komunistyczne, a co twierdzą ich odezwy. — Słuszna krytyka socjalistów. — Podzielone zdania wśród demokratów. — Ostrzegawcze głosy prawicy. — Co jest obecnie i co będzie dalej?

(Od wł. koresp. „Dz. Bydg.“)

Berlin, w maju.

Barykady, sklecone naprędce z gruzu i łomu, leżących rur wodociągowych i kostek brukowych, wózków, drewien, żelaziwa stoją znowu w Berlinie. Na nich „młodzież proletarjacka“ — szumowiny z pod ciemnej gwiazdy, z nowo „wyfasowanemi“ „spluwami“ w garści i sowieckim pieniądzem w kieszeni. I te drugie barykady, dziwne swoją regularnością, oddźwięk minionych czasów wojennych: drut kolczasty. Za niemi patrole policji, dawnych żołnierzy frontowych, obecnie ojców rodzin o nieco pełniejszych brzuszkach i uposażeniu „ledwo-ledwo“ niższych funkcjonarjuszy państwowych. I prezydent policji — socjalista — wizytujący w aucie placówki; kule komunistów świszczą mu nagle koło ucha. Przedtem jeszcze olbrzymiego wzrostu komendant policji mundurowej, były pułkownik kawaleryjski, taszczy do auta opryszka, który go chciał okładać kijem.

Dotąd **dwadzieścia cztery trupy.** Rzekomo tylko spokojni „przechodnie“. Na jednej ulicy strzela z za węgła, z dachu lub z okna; na drugiej jest „przechodniem“. **Australijski sprawozdawca** nie doniesie swemu nowozelandzkiemu pismu, jak walczą z „czerwoną falą“ w Berlinie; swoją **ciekawość zawodową przypłacił życiem.** A i wśród niemieckich redaktorów nie brak poszkodowanych, gdzie drwa rąbią itd...

Przeszło stu ciężko rannych: normalny stosunek „wojenny“ — jeden do czterech. Ustalenie rzeczywistego przebiegu walk majowych jest dziś niemal że niemożliwością. Wiemy jedynie to: dzień 1 maja, póki było jasno, miał przebieg spokojny. Policja z łatwością rozpraszała manifestantów — jak wiemy, zakazane były przez policję wszelkie uliczne pochody. Z nastaniem zmroku wybuchł pożar: w trzech dzielnicach robotniczych — potem w dwóch rozegrały się krwawe starcia. Drugi maj upłynął stosunkowo spokojnie. Ale na **3 maja przypuścili komuniści dalsze ataki.** Rezultat: znowu trupy, stan wyjątkowy w zagrożonych dzielnicach, zaniepokojenie w kołach politycznych. **Czteromiljonowy Berlin nie wiele odczuł. Zbyt małe były wysepki rozruchów.** Miasto żyło swojem zwykłem tętnem, przyspieszonem bardziej z powodu pięknej pogody wiosennej niż na skutek czerwonych pazurów, zaginających się drapieżnie z pod Kremla na stolicę Niemiec.

Komuniści, których dwa pisma zawieszono, ale pozostałym dano swobodę wypowiadania się w dalszym ciągu — zastosowali **oryginalną taktykę.** Zaczęli się skarżyć na urojone walki policji, która brutalnie strzelała do spokojnych przechodniów. Z zakazu manifestacji socjalistycznego prezydenta policji berlińskiej odbiło się odium stokrotnie zwiększone na całej socjaldemokracji, którą komuniści nazwali partją morderców robotników. Jednocześnie jednak wyszły odezwy komunistyczne, sławiące bohaterską walkę proletarjatu na barykadach, odezwy, nawiązujące do przedmajowych zapowiedzi płatnych agentów Moskwy, że „w dniu 1 maja poleje się krew robotnicza w Berlinie“. „Komuniści — powiedział ktoś z gryzącym sarkazmem — agitowali swoją krwią wtedy, kiedy jeszcze żyli“. W W każdym razie nie odnieśli skrajni wywrotowcy większego sukcesu. „Moskwa — pisze wprawdzie p. Rolf Brandt, czołowy publicysta hugenbergowskiego „Lokal-Anzeigera“ — może wpisać w wielką księgę rachunkową bolszewizmu że pozycje wydatków zagranicznych są w porządku“. Ale o co chodziło niedoszłym czerwonym carom Weddinga i Neukölln, odpowiadającym mniejwięcej warszawskiej Woli, lwowskiemu Łyczakowowi, paryskiemu Belleville lub londyńskiemu Soho? Jeżeli rzeczywiście policja pędziła przed sobą biednych niewinnych komunistów — rozumowała zupełnie słusznie prasa sacjalistyczna — to **gdzie podziało się sławione „rewolucyjne“ dowództwo komunistycznej partji Niemiec?** A jeżeli odezwy wywrotowców otaczają nimbem bohaterstwa nawet drobne starcia z berlińskim motłochem, to jak sądzić o poprzednich enuncjacjach? Komuniści — pisze „Vorwärts“ — muszą się zdecydować na jedno: albo na skromność, albo na wielką dumę. Jeżeli chodzi o prawdę, to nawet małe dziecko widzi, że obecna sytuacja nie nadaje się do walki z państwem.

O ile socjaliści mają wyraźne i jasne stanowisko, podyktowane względami ostrej konkurencji ze swymi kolegami z lewicy, mniej jednolita jest opinja demokratów. Wielkie pisma demokratyczne berlińskie i frankfurckie skłonne są do krytyki energicznego postępowania policji, które uważają za niepotrzebne. Ci sami ludzie, którzy zachwycali się — słusznie wytyka to im dziś prasa prawicowa — „kulturalnemi“ przejawami rewolucji w sztuce, nie doceniają

Marek Romański. 67

MISS O SZKARŁATNEM SPOJRZENIU.

Powieść z najbliższej przyszłości.

(Ciąg dalszy.)

Uwagę obu przykuł rewolwer, który leżał na ziemi. Obaj zdawali sobie sprawę, zwycięzcą będzie ten, kto broni palnej dosięgnie.

Wreszcie Hartrottowi udało się jedną ręką pochwycić Grady'ego za gardło, drugą dosięgnąć zbawczego rewolweru.

Detektyw pojął, iż jest zgubiony. Nadludzkim wysiłkiem zdołał uchwycić rękę Niemca, dzierżącą browning.

Zaczęli go sobie wyrywać wzajemnie dysząc ciężko, z twarzami nabiegłemi krwią.

Naraz...

Suchy trzask wystrzału przeciął ciszę pokoiku i obił się o jego ściany.

Mac Grady uczuł, iż palce Hartrotta, wpijające mu się w gardło, zwalniać zaczęły uścisk.

Równocześnie na ręku uczuł ciepło krwi.

Porucznik Rudolf von Hartrott wypuścił rewolwer z ręki. Strzał, który padł w czasie szamotania się z Mac Gradym ugodził go w lewą pierś.

Von Hartrott uczuł mdły smak krwi w ustach, cień legł na jego oczach i zwalił się bezwładnie na ziemię.

— Zuzanno! Zuzanno! — szeptały wargi konającego.

*

Mac Grady przekonawszy się, iż wszelki ratunek jest już zbyteczny temu, który chwilę jeszcze przedtem, był porucznikiem Rudolfem von Hartrott, z ciężkiem westchnieniem powstał i schował browning do kieszeni.

Z zewnątrz usłyszał uderzenia w ścianę. To Otocki czynił daremne próby, by pokonać zaporę, jaka wyrosła między nim i Mac Gradym.

Detektyw rozumując słusznie, iż musiał istnieć jakiś sposób otwarcia drzwi do kryjówki i od zewnątrz pokoiku, począł rozglądać się po nim bacznie.

Po bardzo długiem szukaniu odkrył czarny, ebonitowy guzik, umieszczony w jednej z parkiet posadzki. Ten to guzik nacisnął von Hartrott nogą, rzucając się na Mac Grady'ego.

Detektyw nacisnął butem ów guzik, włączając tem samem prąd elektryczny. Kasa ogniotrwała drgnęła i usunęła się w bok, jak poprzednim razem.

Otocki na dźwięk głosu Grady'ego wszedł do kryjówki Hartrotta.

Bezwładne ciało porucznika zwróciło natychmiast jego uwagę.

— Nie żyje? — zapytał.

Mac Grady głową skinął:

— Nie żyje, rzucił się na mnie i obalił na ziemię. W szamotaniu rewolwer wypalił. Czy wie pan kto to jest?

— Wiem, to porucznik Hartrott. W sprzysiężeniu nosił imię brata Pierwszego. To był zdaje się jedyny szlachetny wśród nich wszystkich.

— Nie możemy go tu tak zostawić. Niech pan pomoże mi przenieść ciało na sofę, musi tak zostać do jutra, dopóki nie przybędzie tu inspektor Bremor.

Po dokonaniu tej smutnej czynności Grady i Otocki zaczęli szczegółowe przetrząsanie pokoiku.

Nie ulegało już najmniejszej wątpliwości, iż kryjówka Hartrotta była centralą sprzysiężenia.

— Szyfry! Mac Grady! Szyfry! — zawoła naraz Otocki.

Jakoż faktycznie były to szyfry. Mac Grady wziął je i schował do teczki wraz z niedokończonym listem von Hartrotta do miss Zuzanny Reut.

Daremnie jednak poszukiwali klucza do znalezionych szyfrów. Mac Grady, ani Otocki nie wiedzieli, iż Hartrott, będący człowiekiem ogromnych zdolności, umiał na pamięć zawiły klucz szyfru, którym czynił wszelkie notatki, odnoszące się do spisku i że, ze śmiercią jego, klucz ów wogóle przestał istnieć.

Po skrzętnem zabraniu wszystkich papierów, jakie znaleziono w pokoju Hartrotta — detektyw i agent Pinkertona opuścili kryjówkę i manipulacją przy kasie ogniotrwałej sprawili, iż ta zamknęła przejście wiodące tam, gdzie spoczywało martwe ciało porucznika niemieckiej marynarki.

Następnie Grady z Otockim doprowadzili do porządku biurko Kellermana, i starając się zatrzeć wszelkie ślady swej obecności, opuścili bank tak cicho jak byli przybyli. Na rogu pobliskiej ulicy oczekiwało ich auto.

Była godzina druga w nocy, gdy Mac Grady, Otocki i Nabuhodonozor Chac, który oczekiwał ich na lotnisku Long Island, opuścili samolotem Nowy Jork.

Samolot ów rozwijając największą szybkość skierował się do Washingtonu. Przez cały czas powietrznej podróży Mac Grady ani słowem nie ozwał się do swych przyjaciół.

Dniało już i blady jesienny świt zaglądać począł do jasno oświetlonego gabinetu ministra Wilbury'ego, który czuwał przez noc całą w gmachu sekretarjatu dla spraw wojny przyjmując meldunki, wydając instrukcje i rozkazy.

W gabinecie ministra kilka zaledwie było osób. Wśród nich pułkownik Rangoon, Mac Grady, Otocki i Nabuchodonozor Chac.

Wilbury nerwowym pełnym niecierpliwości krokiem przebiega gabinet. Raz po raz patrzy na zegarek. Godzinę temu oddał dokumenty szyfrowane, przywiezione przez Mac Grady'ego do odcyfrowania. Jakże oni guzdrzą się w tym oddziale szyfrów. I to teraz, gdy czas tak nagli.

Mac Grady podchodzi do sekretarza stanu. Pochylony mówi do niego coś szeptem. Wilbury podnosi zdziwione oczy:

— Dobrze! Jeżeli panu zależy na tem, by generał Reutt nie wiedział...

Minister wznosi w górę ramiona.

— Nie rozumiem, dlaczego panu zależy na tem tak bardzo.

Detektyw uśmiecha się:

— Teraz nie mogę jeszcze nic powiedzieć mr. Wilbury. O godzinie 11,30 poproszę o pięć minut poufnej rozmowy.

Wilbury kiwa głową na znak zgody. W oczach ma zmęczenie nieprzespanej nocy. Otwierają się cicho drzwi gabinetu.

Mr. Emerson, szef wydziału szyfrów, staje w drzwiach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

przejawów bojowej rewolucji, której nie widzą na Kurfürstendammie. Można dyskutować nad celowością zakazu pochodów 1 maja w Berlinie i wykazywać, że w Hamburgu, Monachjum i innych miastach dozwolone manifestacje miały charakter względnie spokojny. Z chwilą jednak, gdy właściwie czy niewłaściwie, ale formalnie najzupełniej w porządku policja zabrania pochodów na 1 maja, ma władza administracyjna prawo i obowiązek bronić autorytetu i powagi państwa wszelkiemi rozporządzalnemi środkami.

I tu dochodzimy do bardzo ciekawego stwierdzenia. Podczas gdy **zdobycze „rewolucji“ niemieckiej** z listopada 1918 r. **ustępują** coraz bardziej **na rzecz wysokokapitalistycznego mocarstwa** o dużej ekspansji i energji, gdy **socjaliści zbliżają się do „burżuazji“** — w tej samej epoce, coprawda przy pewnej zniżkowej konjunkturze gospodarczej — następują fakty, które prasa nacjonalistyczna, łaknąca symbolów, ale niepozbawiona pewnego realizmu w ujęciu, chrzci mianem „Kiereńszczyzny“. Prawica wyraźnie ostrzega: walki majowe były generalną próbą. Dalsze, bardzo poważne awantury wewnętrzne przewidywane są przez komunistów na rok 1930.

Co jest obecnie? Pewne zdenerwowanie i brak właściwych sądów o przebiegu walk majowych, zwłaszcza zaś o kulisach tej walki. Co będzie dalej? Konieczność zrewidowania stosunku władz niemieckich do rodzimych komunistów. Najbliższe tygodnie przyniosą nam napewno oczekiwane wyjaśnienie politycznej „atmosfery“. Co nie jest równoznaczne z „oczyszczeniem“.

Dr. Alfred Bzowiecki.

Królowa Maja.

W wonny, uroczy wieczór majowy
W świątyni Pańskiej dzwon bije,
I w modłach kornych chylą się głowy
A usta wielbią Maryę.
— — — — — — — —
Witaj, Władczyni! O Gwiazdo Morza!
Ozdobo tronu Bożego,
Co jako cudna przyświecasz zorza
Życiu człowieka grzesznego.

O rajski kwiecie! Dziewico święta,
Co w krasie maja królujesz,
Któż Twoich darów, łask nie pamięta,
Jakiemi nas obsypujesz!

Więc cześć pokorną Ci oddajemy,
O Matko nasza jedyna,
Tobie dziś tylko służyć pragniemy,
Tobą żyć. — Salve Regina!
— — — — — — — —
Ustają pienia... milkną organy...
Zmierzch się już kładzie liljowy
I cicho słowik łka rozśpiewany
W ten cudny wieczór majowy.

Już opuścili wierni świątynię,
Mrok ją otula, gęstnieje...
I na ołtarza jeno wyżynie
Królowa Maja jaśnieje.

Józef Leliwa-Daszkiewicz.

Zbrodniczy napad bandytów.

Wieś Stare Łagiewniki w powiecie łódzkim była widownią najazdu bandytów na mieszkanie, przyczem zbrodniarze po dokonaniu rabunku dopuścili się gwałtu na 17-letniej dziewczynie.

Otóż wieczorem, kiedy zebrana była cała rodzina Kulpińskich i przy stole omawiała sprawy familijne, nagle wtargnęło do pokoju trzech bandytów i rewolwerami terroryzując napadniętych, wzięło się do przeszukania całego domu. W ręce wpadło im wtedy około 400 zł. gotówki oraz mnóstwo cenniejszych przedmiotów. Wkońcu bandyci zamknęli wszystkich z wyjątkiem 17-letniej kuzynki gospodarza w piwnicy na klucz i grożąc zamordowaniem, zgwałcili omdlałą dziewczynę.

Gdy nieszczęśliwa się zbudziła, bandytów już nie było. Dziewczyna otworzyła następnie piwnicę i uwolniła rodzinę. Policja wszczęła wprawdzie pościg i śledztwo natychmiast, dotąd jednak bez rezultatu.

Z KRAJU.

Rozbój na drodze.

Na drodze między Tułukowem a Zebranówką dokonano morderstwa rabunkowego na osobach Jana Frańczuka i jego żony. Ciężko ranny również został niej. Wykierka. Bandyci zrabowali 1 100 złotych.

Urzędnicy krakowscy mają własny dom.

Towarzystwo urzędników magistratu miasta Krakowa obchodziło poświęcenie i otwarcie własnego domu przy alei Krasińskiego. Po przemówieniu prezydenta Rollego zaproszeni goście zwiedzali urządzenia gmachu, poczem odbyło się przyjęcie wydane przez komitet.

Bandyci włamali się do oberży.

Dwaj bandyci uzbrojeni w karabiny, włamali się do sklepu Mosberga w Rakowcu, zostali jednak spłoszeni i zbiegli. Tejże nocy jednak włamali się do miejscowego szynku, skąd zabrali 20 butelek wódki, garderobę i bieliznę.

Unieważnione wybory do Kasy Chorych.

Powiatowa kasa chorych w Nowym Sączu zawiadomiona została o decyzji urzędu ubezpieczeń w Warszawie, unieważniającej wybory do kasy odbyte 2 grudnia z. r. oraz polecenie rozpisania nowych wyborów.

Nieszczęście w kopalni.

Robotnik kopalni „Czeladź“ Ignacy Zamarzło, zajęty na dole spinaniem wózków, uczepił się maszyny poruszanej motorem benzynowym, ciągnącej wózki pod szyb. W chwili gdy maszyna znalazła się pod jednym z nisko zabudowanych chodników, Zamarzło został przygnieciony do ściany tak silnie, że doznał zgniecenia klatki piersiowej i naruszenia organów wewnętrznych. Przewieziony do szpitala nieszczęśliwy po upływie 3 godzin zmarł.

10-lecie wybuchu amunicji we Lwowie.

We Lwowie odbył się uroczysty obchód 10-lecia wybuchu amunicji na dworcu głównym. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Elżbiety, poczem odbyło się odsłonięcie znaku pamiątkowego na frontonie dworca. Następnie odbyła się defilada, popołudniu zaś popisy straży pożarnych. W hotelu Krakowskim urządziło miasto przyjęcie dla uczestników uroczystości oraz przedstawicieli władz.

Szkolnictwo a samorządy.

We Lwowie toczyły się obrady przedstawicieli samorządów i nauczycielstwa w sprawie najaktualniejszych kwestyj, dotyczących stosunku samorządu do szkolnictwa. Wygłoszono szereg referatów fachowych, w których podkreślano obowiązki samorządów w dziedzinie zwalczania analfabetyzmu, podnoszenia życia kulturalnego ludności, zakładania bibljotek centralnych, uniwersytetów ludowych, subwencjonowania istniejących już uniwersytetów ludowych, tworzenia kursów i szkół dla kierowników oświatowych, popierania wycieczek krajoznawczych, tworzenia domów wycieczkowych, zakładania muzeów regjonalnych itp.

Włamywacze w sądzie.

Do sądu grodzkiego w Horodence włamali się nieznani dotychczas sprawcy. Po rozbiciu kasy z aktami i depozytami sądowemi włamywacze zabrali ze sobą całą zawartość.

Z DNIA.

Słonko — to rząd wymarzony:
Bez podatków, dawa łaski
Z nieprzebranej swej skarbony;
Taki rząd — to wymarzony.

Jego ciepło wskrzesza plony,
Sieją radość jasne blaski —
Słonko — to rząd wymarzony:
Bez podatków dawa łaski...

Gdzie Bóg tekę ma premjera,
W gabinecie raj i w świecie,
Gospodarka pienna, szczera,
Gdzie Bóg tekę ma premjera.

Niech nasz rząd się na Nim wspiera,
Szczęścia bujny wian uplecie;
Gdzie Bóg tekę ma premjera,
W gabinecie raj i w świecie.

Kr. Stasicki.

Listy z Poznania.

Manifestacje i demonstracje przeciwniemieckie. — Kult pięści mści się na wyznawcach niemieckich. — W efekcie i gospodarcze pomyłki niemieckie z racji P. W. K. — 1 maja w Poznaniu. — Potężne manifestacje narodowe 3-go Maja. — Czego nas uczy przebieg obu dni powyższych?

Poznań, 3 maja.

Zachłanne wynurzenia przeciwpolskie prezydenta niemieckiego Banku Rzeszy **dra Schachta** wywołały, jak wiadomo, w całej Polsce żywiołowy odruch. Szczególnie silny i żywy był on na naszych kresach zachodnich, na które tak wyraźny był atak.

Nie dziw, że tak jak u Was, jak na całem Pomorzu, odbył się szereg manifestacyj, z których najważniejszą była zwołana przez Dyrekcję i Główny Zarząd Związku Obrony Kresów Zachodnich w salach Koła Towarzyskiego. Zebrali się tam przedstawiciele wszelkich społecznych i gospodarczych organizacyj i w bardzo stanowczej — jednomyślnie uchwalonej — rezolucji nietylko zaprotestowały przeciw uroszczeniom dra Schachta, ale odpierając je raz jeszcze swą zdecydowaną wolę obrony kresów wypowiedziały. Manifestacja ta złączyła wszystkich bez względu na ich partyjno-polityczne zabarwienie.

Nie ucichły jeszcze odgłosy antypolskiego wystąpienia w Paryżu, a opinja nasza do głębi poruszona została i wstrząśnięta brutalną napaścią niemieckich bojówek szowinistycznych na bezbronnych naszych artystów i artystki **w Opolu**, a więc na jednostki, które z polityką nic nie łączy, a przeciwnie, które w stosunki polsko-niemieckie wnosiły pierwiastki idealne, bo pierwiastki najwyższej emanacji kulturalnej, przemawiającej do każdej duszy ludzkiej bez względu na narodowe sentymenta. Ale widocznie Niemcy, a w każdym nacjonalistyczna ich część chciała nietylko wobec Polski, ale i całego świata wykazać, że nie dla nich są wartości idealne, że oni prócz pięści i kufla piwa nie mają innych ideałów.

Na wypadki opolskie zareagował też żywo Poznań, a najżywiej młodzież akademicka, która urządziła wielki wiec, a po nim pochód demonstracyjny. Wśród śpiewów pieśni narodowych udała się młódź przed gmach konsulatu generalnego niemieckiego. Tam odśpiewała „Rotę“ i „Jeszcze Polska nie zginęła“. Wreszcie pochód ruszył przed znane antypolskie wydawnictwo „Pos. Tageblattu“ i tu zerwano napisy niemieckie. Policja interwenjowała.

Wystąpienia antypolskie w Niemczech niewątpliwie odbiją się na ustosunkowaniu społeczeństwa naszego do wyrobów niemieckich, których zakup ograniczony zostanie do najkonieczniejszych potrzeb. **A pewne załamią się wszelkie zakusy niemieckie wyzyskania zbliżającej się Wystawy na korzyść swoją.** O ile słyszymy, panuje tak zdecydowana wola w naszych kołach handlowych i przemysłowych, że — oby ona przetrwała — niemieckie sfery gospodarcze się znów przeliczyły dzięki swej „praniemieckiej“ czci i kultu dla siły i bezprawia.

Może też i pod wrażeniem wzburzonych uczuć dzisiejsze święto narodowe wypadło i okazalej i jakoby — takie odnosiło się wrażenie — o wiele serdeczniej. Przegląd wojska wykazał nietylko dzielną postawę naszego żołnierzyka, ale — co najważniejsze — serdeczne i szczere węzły, które łączą z nim ludność poznańską. A ta wyszła prawie cała — jak się mówi — na ulicę. Co nie brało udziału w pochodzie organizacyj społecznych, to tworzyło gęsty szpaler, składający się — bez żadnej przesady — na przestrzeni od Placu Wolności przez ulicę 27-go Grudnia do Zamku z 30 tysięcy osób.

Manifestacja narodowa była odpowiedzią patrjotycznego Poznania na manifestacje 1-majowe naszych socjalistów i rządowych i lewicowych i komunizujących.

Manifestacje te wypadły słabo i nikle. Wręcz groteskowy był pochód „prawicowych“ socjalistów, składający się z 300 osób i kilku sztandarów. Powiecowali trochę na stokach Góry Zamkowej (tuż przy kościele OO. Franciszkanów).

I pochód lewicowców komunizujących był względnie słaby.

Patrząc na te nikłe maskarady z dnia 1 maja, a z drugiej na dzisiejsze gorące narodowe, stwierdzić trzeba, z głęboką i szczerą radością, że **na gruncie poznańskim silnym i przeważającym jest czynnik narodowy i patrjotyczny oraz chrześcijański.**

Trzeba go tylko pielęgnować, pogłębiać, by rozszerzał się i otumanionych przywracał obozowi narodowemu. Wdzięczne tu pole pracy dla jednostek programu chrześc. demokratycznego, który zdobyć winien i musi te szeregi, by na gruncie przestarzałych, a zgubnych i fałszywych zasad marksizmu ustawić i umocnić sztandar biało-czerwony, opromieniony nietylko Orła Białego znakiem, ale i aureolą Krzyża Chrystusowego.

Oto nauka praktyczna, która płynie z przebiegu manifestacyj z 1-go i 3-go maja.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

CZWARTEK, 9 MAJA.

19,20 **Stuttgart.** (Transmisja z Karlsruhe). Opera w 5 aktach Meyerbeera pt. „Afrykanka“.
20,20—21,15 **Poznań.** Akademja rumuńska.
21,15—22,00 **Poznań, Warszawa.** Słuchowisko p. t. „Żywe kamienie“ Berenta.

Nasz doradca finansowy

zaleca zmniejszenie wydatków państwowych i reformę podatków.

Jednocześnie z przyznaniem Polsce 72 miljonów dolarów pożyczki (w rzeczywistości po potrąceniu z góry procentów i różnych prowizyj wpłynęło do Banku Polskiego tylko **58 miljonów**) Amerykanie przysłali nam **„kontrolera"**, którego pięknie, aby godności naszej narodowej nie urazić, nazywają **doradcą finansowym.** Jest nim p. Dewey. Wtajemniczeni twierdzą, że razem z **kosztami utrzymania** p. Deweya pożyczka amerykańska kosztuje nasz „słono", bo aż **20 procent.**

Nasz doradca finansowy jednak wart byłby tych pieniędzy, jakie mu płacić musimy, gdyby **rząd nasz** chciał nie tylko **słuchać** jego światłej rady, ale i do rad tych chciał się w zupełności **zastosować.**

Co kwartał ogłasza p. Charles Dewej **sprawozdanie** ze swoich spostrzeżeń w Polsce, o ile one dotyczą zagadnień **gospodarczych.**

Sprawozdanie za pierwszy kwartał r. 1929 jest niezwykle interesujące.

P. Dewey zaznacza, że po wojnie niemal nie było w Polsce kapitału inwestycyjnego, a tylko rząd będąc dzięki podatkom, jedynym posiadaczem środków kredytowych, usuwał ślady zniszczeń, **rozszerzał monopole** oraz przedsiębiorstwa państwowe, a nawet udzielał kredytów przedsiębiorstwom prywatnym. Długi państwowe zaciągnięte na ten cel są niewielkie, bo wynoszą 460 milj. dolarów, czyli około

15 dolarów na głowę,

z czego 250 milj. było zaciągnięte bezpośrednio po wojnie na wyżywienie ludności. Polityka rządu szła po linji zwiększenia dochodów bieżących, aby z nich zaspokoić najpilniejsze potrzeby odbudowy gospodarczej; w związku z tem

system podatkowy naprędce zbudowany nie jest zadowalający.

Z chwilą jednak, gdy najbardziej piekące potrzeby zostały już zaspokojone, zachodzi pytanie co do celowości dalszego prowadzenia tej polityki.

Rozwój gospodarki publicznej znacznie wyprzedził rozwój gospodarki prywatnej. Wojna zniszczyła kapitały, a

podatek przemysłowy i obrotowy pochłonęły dużą część dochodów zarobkowych.

W rezultacie handel i przemysł pozostały bez kapitałów obrotowych. Atoli na dłuższą metę żaden przemysł nie może rozwijać się bez dostatecznych rezerw, w ich braku bowiem handel i przemysł zmuszone są korzystać nadmiernie z kredytów bankowych, a wówczas rośnie ogólna stopa procentowa i powiększają się koszty handlowe nietylko w przemyśle lecz i w rolnictwie.

Wydaje się więc słusznem — pisze Dewey — aby przy sporządzaniu następnych budżetów państwowych rozpatrywano inwestycje nie z punktu widzenia tego, czego można dokonać, lecz tylko:

co jest bezwzględnie niezbędne dla ogólnego dobrobytu kraju?

Ograniczenie bowiem programu rządowego ożywi ogólną gospodarkę kraju. I tak np. **czysty dochód kolei** w ostatnim roku wyniósł z górą **20 000 000 dolarów,** z czego większość obrócono na inwestycje (budowę, zakup materjałów i t. p.); w przyszłości byłoby słuszniej przelewać te nadwyżki **do ogólnych dochodów państwa,** a dla pokrycia inwestycyj zaciągać pożyczki zagraniczne.

To samo odnosi się i do innych, nowozakładanych lub rozszerzanych przedsiębiorstw państwowych. Ograniczenie rządowej polityki inwestycyjnej zmniejszyłoby zapotrzebowanie rządu co do dochodów i pozwoliłoby na

poprawienie systemu podatkowego.

Co do obaw, że ograniczenie robót rządowych spowoduje wzrost bezrobocia, odpowiada p. Dewey, że zachodziłoby to istotnie, ale... **gdyby nie zmniejszono podatków.** We wszystkich bowiem państwach stwierdzono, że zmniejszenie podatków tak dalece podnieca przemysł i inicjatywę prywatną, że bezrobocie szybko spada, podczas gdy naodwrót

wielkie podatki powodują depresję gospodarczą i powiększają zło.

To też p. Dewey, przypominając, że obecnie znajduje się w Sejmie szereg projektów

reformy podatkowej,

wyraża nadzieję, że ciała ustawodawcze pójdą dalej i przygotują reformę całości systemu podatkowego, usuwając dotychczasowe

nierówności.

Nawet te wydatki państwowe, któreby stanowiły oszczędność i zwiększały wydajność, uważa p. Dewey z uwagi na ogólną sytuację ekonomiczną za niewskazane. Raczej należy przez zmniejszenie ciężaru podatkowego zezwolić produkcji krajowej na zaopatrzenie się w kapitał obrotowy i rezerwy, — a to można osięgnąć tylko drogą zwiększonych zysków. Stały bowiem brak dostatecznego kapitału obrotowego i rezerw spowoduje takie zmniejszenie siły zarobkowej, że zdolność podatkowa państwa zmaleje.

Reforma systemu podatkowego i

niższe opodatkowanie

— kończy p. Dewey — **oznaczają wzrost inicjatywy i zarobków prywatnych.** To zaś zadecyduje o powiększeniu kapitału obrotowego i rezerw, spowoduje obniżenie stopy procentowej, wyższe płace i zwiększy siłę kupna.

* * *

Złote słowa! Skąd jednak mamy pewność, że otrzymamy **dalsze pożyczki** zagraniczne? Kapitał amerykański tak jest w chwili obecnej silnie zaangażowany w **przemyśle niemieckim,** że nie będzie sobie chciał stwarzać konkurencji. Możemy zebrać tylko **okruchy** ze stołu sutej biesiady Molocha. Albo, na co się niestety zanosi, oddamy resztę przemysłu kapitalistom obcym, bo już i tak **89 procent akcji wielkiego przemysłu w Polsce wykupili Holendrzy,** (cukrownie), **Francuzi, Belgijczycy, Włosi, Czesi, Niemcy, Anglicy i Amerykanie.**

Pod zastaw kolei, wierzymy, że chętnie by nam pożyczyli. **(n)**

Nowa książka polska o Brazylji.

Ukazały się w druku wspomnienia z podróży do Brazylji p. t. **„Ziemia św. Krzyża"** znanego powieściopisarza i pedagoga, Jerzego **Ostrowskiego.** Bystry obserwator i wytrawny pisarz umie interesująco szeregować swe spostrzeżenia nad charakterem narodu brazylijskiego, jego życiem społecznem, politycznem, rodzinnem i towarzyskiem, jego egzotyczną przyrodą, polowaniami, zwierzostanem. Zatrzymuje się dłużej nad plagą Brazylji, żmijami i wężami jadowitemi, specjalne rozdziały poświęca indjanom, dawnym panom Brazylji, oraz stosunkom i roli wychodźtwa polskiego w tym kraju. Książka Ostrowskiego, prostując liczne „zbyt egzotyczne" wyobrażenia o Brazylji, da wyobraźni czytelników bogaty materjał obserwacyj własnych autora, niemniej egzotyczny od fałszywych legend i wyobrażeń o krainie tak ciekawej samej przez się, a tak ważnej dla nas ze względu na stałą emigrację polską do Brazylji. — Książka wydana wytwornie i ozdobiona setką ciekawych ilustracyj, ukazała się w znanym cyklu podróżniczym Gebethnera i Wolffa. (Cena zł 15,—; na papierze kredowym zł 20,—).

Z wielkiej wystawy hiszpańsko-amerykańskiej.



Dnia 9-go maja otwartą zostanie w Sewilli wielka wystawa hiszpańsko-amerykańska, gdzie ukażą się wytwory **wszelkich krajów europejskich i południowo-amerykańskich** o narzeczu hiszpańskiem. Hiszpanie chcą przez to nawiązać ściślejsze stosunki ze swymi „ziomkami" południowej Ameryki, a zarazem przekonać się, co zdziałały kraje te dawniej a dziś. Obrazek nasz przedstawia wspaniały pałac, główny gmach wystawowy z jego luksusową architekturą, tworzący środowisko całej wystawy.

W dzisiejszych demokratycznych czasach.

Opis zabawnej historji podały w swoim czasie dzienniki kopenhaskie.

Oto w jednym z zamożniejszych domów Kopenhagi miało się odbyć liczniejsze zebranie. Traf zrządził, że tegoż dnia zapowiedzieli się do pokojowej z wizytą jej wujostwo. Karolcia, tak się nazywała pokojówka, zapytała pani, czy nie pozwoliłaby jej pójść z rodziną na przechadzkę?

„To niemożliwe, moje dziecko — rzekła pani — gdyż u nas liczniejsze zebranie. Ale ja ci zaproponuję co innego: gdy obiad się skończy, zaproś wujostwo do siebie i ugość ich w kuchni".

Jak powiedziała, tak się stało.

Wieczorem pyta pani: „Jakeś bawiła się, Karolciu?".

„Serdecznie dziękuję! Bardzo dobrze! Mój wuj i ciotka kazali podziękować za doskonały obiad".

— Bardzo się cieszę i niech im to pójdzie na zdrowie. A jak zowie się twój wujaszek i czem jest?

— Ole Hansen — proszę pani — obecnie jest ministrem rolnictwa.

ODEZWA!

Do wszystkich ludzi pracy.

38-mą rocznicę wydania wiekopomnej encykliki papieskiej „Rerum novarum" obchodzimy w niezwykle trudnych warunkach gospodarczych i społecznych. Wytrącone przez wojnę z swoich łożysk życie gospodarcze nie może dojść do równowagi. Powojenny zastój w produkcji prowadzi do zubożenia mas. **Cierpi robotnik,** któremu w oczy zagląda największy jego wróg — bezrobocie! **Cierpi rzemieślnik i kupiec,** któremu ograniczona zdolność konsumcyjna mas nie pozwala rozwinąć warsztatu. **Cierpi urzędnik,** którego uposażenie nie wystarcza na zaspokojenie codziennych potrzeb.

Na leczenie tych chorych stosunków podają nam różne sposoby. Przedstawiciele wielkiego kapitału, u nas przeważnie obcego, wołają o zniesienie ustawodawstwa społecznego, wstrzymującego rzekomo rozwój życia gospodarczego i stanowiącego przez to rzekomo źródło gospodarczych klęsk. Chcą więc znieść albo ograniczyć te prawa, które robotnika zabezpieczają na wypadek choroby, kalectwa, starości lub bezrobocia. Chcą znieść prawo państwa, czuwania nad tem, by wytwarzanie dóbr doczesnych odbywało się w warunkach dla pracownika najbardziej bezpiecznych i zdrowych. **Chcą jednem słowem wrócić do tych stosunków, których cechą był wyzysk siły ludzkiej, napiętnowany przez Ojca św. Leona XIII, jako grzech wołający o pomstę do Boga.**

Dążenia te są sprzeczne z duchem wiary św., nakazującej dbać o dobro bliźniego jak o własne dobro. Muszą więc być przez nas odrzucone i zwalczane.

Drugi kierunek, narzucający się robotnikom jako lekarz chorób społecznych — **to socjalizm.** Chce on zaprowadzić „raj na ziemi" przez zniesienie prywatnej własności i uspołecznienie warsztatów. I choć **Rosja bolszewicka ideologję Marxa skompromitowała,** wykazując całkowite jej bankructwo tam, gdzie socjalizm urzeczywistnić zamierzano, socjalizm głosi dalej swoje hasła o walce klas, sieje nienawiść między ludźmi i wywija wyświechtanym frazesem o „solidarności międzynarodowej proletarjatu". A że **hasłom jego zgubnym przeciwstawia się nauka Chrystusowa, potępiająca nienawiść, rzuca się socjalizm na głosiciela tej nauki, na Kościół rzymsko-katolicki, któremu ośmiela się zapowiadać walkę na śmierć i życie.**

Ludu pracujący!

Ani jeden, ani drugi kierunek uzdrowić stosunków nie jest w stanie.

Uzdrowienie leży w odrodzeniu dusz, w ich uszlachetnieniu, w zwycięstwie Chrystusa, który każe nam się miłować społecznie a za podstawę stosunków między warstwami wskazuje nam sprawiedliwość.

Te zasady przypomina nam **encyklika „Rerum Novarum",** której rocznicę właśnie obchodzimy.

Jest ona podstawą naszego programu i naszych haseł, około których grupują się dziś w całej Polsce dziesiątki tysięcy robotników.

Dużo jednak jest ospałych. Dużo jest niestety jeszcze robotników, którzy nie rozumieją, że **urzeczywistnienie najrozmaitszych haseł społecznych zależne jest od siły organizacyjnej naszych związków i zrzeszeń.**

Manifestacja tej siły i budzenie ospałych — oto cel „Dnia Robotnika Katolickigo", obchodzonego przez nas w dniu jutrzejszym.

Niechże więc w tym dniu wszyscy członkowie związków naszych jak jeden mąż staną pod sztandarem organizacji.

Niech po ulicach miasta naszego rozlegną się m. i. okrzyki:

Niech żyje ruch chrześcijańsko - społeczny!

Niech żyją Chrześcijańskie Związki Zawodowe!

ZARZĄD KARTELU
Chrześc. Związków Zawodowych.

Oszalały mąż morduje swą żonę w Bydgoszczy.

Ofiara dogorywa w szpitalu.

Niejaki Czesław Ługawski, parasolnik, lat 26, zamieszkały przy ulicy Toruńskiej 132, przybywszy dnia 7 bm. o godzinie 22,30 w podchmielonym stanie do domu, począł bez żadnego powodu bić swą, 26-letnią, żonę Franciszkę, a gdy w ten sposób poniewierana kobieta usiłowała wydrzeć się z rąk rozbestwionego męża, aby ratować się ucieczką, Ługawski pochwycił kawał starego żelaza i począł niem bić żonę na oślep po głowie. Gdy na krzyk maltretowanej w tak niemiłosierny sposób niewiasty zbiegli się sąsiedzi, zastali Ługawskiego pastwiącego się nad nieprzytomną już żoną. Sąsiedzi ubezwładniwszy szaleńca, zawezwali policję, która aresztowała natychmiast Ługawskiego. Żonę zaś jego w beznadziejnym stanie odwieziono karetką pogotowia ratunkowego do Lecznicy Miejskiej.

Przesłuchiwany Ługawski przyznał się, że chciał zamordować żonę, jednak powodów nie chciał podać. Ługawska dogorywa.

Komunikat Konferencji Prezesów.

Jutro, Wniebowstąpienie Pańskie, jest dniem Robotnika Katolickiego. W dniu tym chcemy zadokumentować, że idąc za słowami Chrystusa „A bramy piekielne nie zwyciężą Go" w każdej chwili z otwartą piersią staniemy do obrony Wiary świętej oraz chcemy pokazać siłę obrońców Kościoła Katolickiego.

Wzywamy przeto wszystkie towarzystwa do wzięcia gremjalnego udziału w tej uroczystości.

Zbiórka wszystkich pod Ich standarami **godz. 9,30 Strzelnica.**

Za Zarząd Konferencji Prezesów:
(—) Faleńczyk, sekr. (—) Matecki, prezes.

z życia Ch. Z. Z.

Baczność! Członkowie Ch. Z. Z.!

W myśl uchwały ostatniej konferencji wszyscy członkowie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego biorą gremjalnie udział w obchodzie „Dnia Robotnika Katolickiego".

Zarządzamy wobec tego zbiórkę członków wszystkich filji pod sztandarem okręgowym i sztandarami filji na jutro, o godz. 9,15 przed poł. na dziedzińcu szkoły powszechnej przy ul. Kordeckiego.

Obecność wszystkich członków dla zamanifestowania naszej siły konieczna.

Zarząd Okręgowy Ch. Z. Z.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

S. M. P. „Gwiazda". Dzisiaj zbiórka informacyjna w salce o godz. 7,30 w sprawie wycieczki do Wtelna.

Stow. Kat. Abstynentów Bydg.-Bielawy. Wycieczka do Opławca w czwartek 9 bm. Punkt zborny przy szkole na Bielawkach. Wymarsz. punkt. o 10-ej. Goście mile widziani.

K. S. „Astorja". Plenarne miesięczne zebranie w piątek, 10 bm. o 20-ej u Wicherta. Treningi w piłkę nożną i lekkoatl. rozpoczynają się w przyszłym tygodniu.

O. P. N. „Gwiazda". Dzisiaj trening do biegu „Dzien. Bydg.". Zbiórka o 7-ej w Domu Kat. na Wilczaku.

Powszechny Związek Lokatorów. Zebranie w środę 8 bm. u Mellera, Plac Piastowski 2.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w piątek 10 bm. o 8-ej w sali p. Mellera, Pl. Piastowski. Ważne sprawy.

„Dzwon". Zebranie plenarne w czwartek, 9 bm. Dziś lekcja chóru żeńskiego, jutro chóru

Tow. Robotn. Pol. Kat. przy Farze. Dnia 9 bm. zbiórka wszystkich członków o godz. 9,30 rano na dziedzińcu szkoły powszechnej, ul. Kordeckiego, celem wzięcia udziału w obchodzie „Rerum Novarum".

Klub Motocyklistów. Jutro wycieczka do Torunia. Zbiórka o godz. 9 rano przy Placu Wolności. Goście mile widziani.

S. M. P. „Brzask". Jutro, w czwartek, dnia 9 bm. zebranie zarządu o godz. 2 po poł. w salce Domu Katolick. przy Farze; dziś schadzka.

Tow. Ośw. Rel. pod opieką św. Ignacego. W czwartek 9 bm. bierze tow. udział w obchodzie „Dnia Robotnika Katol.". Zbiórka w ogrodzie p. Kocerki o 9,15.

Stow. Elektryków Polskich. Walne zebranie 10 bm. o 20-ej w hotelu Lengninga. W razie braku kompletu drugie zebranie pół godz. późn.

Sokół V, Okole-Wilczak. Zebranie plenarne w piątek 10 bm. u p. Kocerki.

Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych urządza w czwartek dnia 9 bm. zwykłą majówkę o godz. 6 rano; zbiórka przy torze kolejowym, ul. Gdańska.

Tow. Czeladzi Katol. Zebranie w środę, 8 bm. o godz. 20 w Domu Czeladzi.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność". Zebranie plen. w piątek, 10 bm. o 7-ej w sali „3 Maja", Plac Piastowski 2.

Tow. Filatelistów. W środę, 8 bm. o 7,30 zebranie w lokalu przy ul. 3 Maja, parter lewo. Goście mile widziani.

Z plenarnego zebrania Izby Przem.-Handlowej.

W poniedziałek dnia 6 maja odbyło się w sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej drugie plenarne zebranie Izby. Nasamprzód w części statutowej przedyskutowano i przyjęto różne zgłoszone poprawki do statutu, później uchwalono statut w całości. Również uchwalono regulamin obrad plenarnych oraz pewne formalne zmiany statutu Liceum Handlowego. Po załatwieniu części statutowej, która zajęła dużo czasu, nastąpiła przerwa, w czasie której odbyła się wspólna fotografja nowych radców handlowych.

W dalszym ciągu porządku obrad zaprzysiężono rewizorów ksiąg handlowych pp. Kazimierza Dobiejewskiego i Andrzeja Górzyńskiego, poczem przystąpiono do wyboru stałych komisyj Izby.

Powołano komisję statutowo-regulaminową, komunikacyjną, podatkową, polityki socjalnej i szkolnictwa zawodowego, przemysłowo-handlowej i handlu zagranicznego.

Do komisji przemysłowo-handlowej wybrano 15 członków i to 6 z sekcji przemysłowej i 9 z sekcji handlowej (w tem wiceprezes Izby). Skład komisji składa się z następujących radców: pp. Karola Bauera, Leona Jackowskiego, Zygmunta Kittla, Tadeusza Mieczkowskiego, Antoniego Pilińskiego, Bernarda Tarnowskiego, Maksymiljana Sentkowskiego (wiceprezes Izby), Brunona Haławskiego, Bol. Kiedrowskiego, Józefa Kozłowskiego, Wawrzyna Nowakowskiego, Zefiryna Rzymkowskiego, Bernarda Starka, Stanisława Wody, Bol. Wojkowskiego i Wł. Namysłowskiego.

Na propozycję p. radcy Bauera, który słusznie stwierdził, że w handlu zagranicznym w wielkim stopniu zainteresowane jest kupiectwo, zwiększono ilość członków z sekcji handlowej do komisji handlu zagranicznego, tak, że zasiaduje w tej komisji ogółem 12 członków, z tego 8 z sekcji przemysłowej i 4 z sekcji handlowej.

Do kuratorjum Liceum Handlowego wybrano pp. Czarlińskiego, Kasprowicza, Siemiradzkiego, Sentkowskiego, Słobieckiego i Wodę. Prezes Izby wchodzi do kuratorjum jako przewodniczący i syndyk Izby jako sekretarz kuratorjum.

Po wyborach zatwierdzono zamknięcie rachunkowe za rok 1928 oraz uchwalono taryfę opłat za specjalne czynności Izby. Regulamin nadawania dyplomów honorowych zmieniono w ten sposób, że wniosek o nadanie dyplomu winno się wnieść conajmniej 1 miesiąc przed danym jubileuszem.

W wolnych głosach poruszono sprawę dodatku komunalnego do podatku dochodowego, krzywdzący obywateli ziem zachodnich Polski. Sprawę tą przekazano komisji podatkowej do załatwienia.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji tramwajarzy i Elektrowni odbędzie się w środę, dnia 8 maja br. o godz. 6 w lokalu p. Ziółkiewicza ul. Sienkiewicza róg Śniadeckich.

Zebranie Ch. D. Koło Szwederowo

odbędzie się w sobotę 11, o godz. 8 wieczorem w salce p. Kołodzieja przy ul. Ugory róg Konopnej.

Referat wygłosi red. p. Formański.

Na porządku dziennym wybór delegatów na zjazd okręgowy w Bydgoszczy.

Zebranie zarządu o godz. 7½.

Zarazem przypomina się, że jest obowiązkiem każdego członka wziąść udział w pochodzie i uroczystości w Dniu Robotnika Katolickiego w dniu Wniebowstąpiena Pańskiego.

Wiosenne wyścigi z przeszkodami dla młodzieży.



W Anglji utrzymał się dotychczas zwyczaj, iż każdej wiosny urządza się tam tak zw. „steeple-hase" dla młodzieży szkolnej przystrojonej w cylindry. Obrazek nasz przedstawia takie wyścigi młodzieży, przepływającej małą rzeczkę.

Ujęcie „kombinatora" czekowego.

Policja ujęła niejakiego Józefa Zabłockiego, rzekomo zamieszkałego w Gdyni, który jeżdżąc z drugim osobnikiem po różnych miejscowościach, jak: Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Tczew itd., pobierali u różnych firm towary ubraniowe i obuwie na poważne sumy, na które wystawiali czeki bez pokrycia. Czeki te, wystawiane na różne sumy, zaopatrywali stemplem firmy „Dom Handlowy Malinowski i Szeligowski w Gdyni", przyczem Zabłocki przy transakcjach z firmami powoływał się na różne poważne osobistości, a gdy firmy zwróciły się do nich, okazało się, że Zabłockiego nikt nie zna. Poszkodował on w ten sposób wiele różnych firm, a między niemi również i w Bydgoszczy, przeto wzywa się wszystkich poszkodowanych posiadaczy bezwartościowych czeków, wydanych przez Zabłockiego, aby zechcieli zgłosić swe pretensje w urzędzie wydziału śledczego policji państwowej w Bydgoszczy przy ulicy Jagiellońskiej 21. Zabłocki osadzony został w areszcie, skąd po przeprowadzeniu dochodzeń przetransportowany zostanie do więzienia sądowego.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

20000 zł poszło z dymem.

Czewiejewo, 7. 5.

U rolnika St. Wiśniewskiego w Czewiejewie w pow. żnińskim wybuchł pożar, który zniszczył stodołę, chlew i narzędzia rolnicze, czyniąc szkody na 20 tysięcy złotych. Pożar powstał z niewiadomych przyczyn.

Krwawa walka „cywila" z wojskowym.

Gniezno, 8. 5.

Na zabawie Tow. Czyt. Lud. w Gnieźnie w Strzelnicy doszło do krwawej bójki w czasie której st. ogniomistrz Mendel z 17 p. a. p. uderzył szablą Kowalskiego Piotra zamieszkałego Rybna nr. 7 silnie przez głowę. Zarząd zabawy natychmiast zabawę rozwiązał. Nieznani sprawcy, przypuszczalnie koledzy Kowalskiego wytłukli w tej samej chwili 8 szyb w oknach sali. St. ogniomistrza Mendela i bombardiera Kubę Hermana aresztował oficer inspekcyjny.

Straszna śmierć dziecka.

Wągrówiec, 8. 5.

Przy ul. Pocztowej nr. 6 w Wągrówcu wypadł z okna drugiego piętra 6-letni wychowanek Józefy Janajtowej. Dziecko, odwiezione do szpitala w kilka chwil później zmarło nie odzyskawszy przytomności.

Wypadek samochodowy.

Samochód wpadł do rowu.

Wągrówiec, 8. 5.

Na szosie między Margoninem i Wągrówcem samochód prywatny wpadł do rowu. Samochodem tym jechał lekarz szpitala powiatowego dr. Miłoszewski wraz z żoną i p. dr. Kolasiński, który samochodem kierował. Kolasiński uległ kontuzji ramienia, p. Miłoszewska poważniejszym obrażeniom wewnętrznym, natomiast p. dr. Miłoszewski doznał lżejszej kontuzji.

Rozpaczliwy czyn starca.

Chojniki, 8. 5.

W Chojnikach pow. ostrowski wyłowiono z wody 71-letniego Jana Baumanna. Starzec popełnił samobójstwo z powodu braku środków utrzymania.

Woźny chciał zabić gajowego

i sam legł od kuli rewolwerowej.

Kościan, 8. 5.

Niej. Pawłowski, woźny państw. monopolu tytoniowego z Kościana wraz z towarzyszami napadł na szosie w pobliżu Turowa na gajowego Szymanowskiego, do którego żywił od dłuższego czasu uczucie wielkiej nienawiści.

Szymanowskiego poczęto bić laskami. Mimo bólu gajowy nie stracił przytomności i dosiadłszy roweru usiłował im zbiec. Lecz ci dogonili go, bijąc dalej laskami. Wówczas zaatakowany sięgnął po broń i oddał 2 strzały w górę, co jednak napastników nie przestraszyło. Szymanowski widząc, że jest zagrożony, w ostatniej chwili wystrzelił napastnikowi Pawłowskiemu w skroń, kładąc go trupem na miejscu.

Tramwaje poznańskie podrożały.

Z dniem 8 bm. bilet tramwajowy w Poznaniu kosztować będzie 25 gr. Bilety abonamentowe i robotnicze pozostają bez zmiany.

GOŚCIERADZ, pow. Bydgoszcz. Poród na drodze. Dnia 3 maja w rowie przy szosie pod Gościeradzem powiła rozwódka P. F. dziecko płci męskiej Położnicę oddano pod opiekę rodziców, zamieszkałych w Gościeradzu. Matka i dziecko są przy dobrem zdrowiu.

BRZOZA. Kradzież kur. Nieznani sprawcy włamali się do chlewa wójta p. Kiestrzyna w Brzozie i skradli 15 kur.

JANOWIEC. Najbliższy jarmark na konie i bydło odbędzie się w mieście tut. **w czwartek, dnia 16 bm.**

Nieudały napad rabunkowy pod Mroczą.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

W poniedziałek wieczorem koło godziny 9 dokonano śmiałego napadu rabunkowego na kierownika szkoły Dymka z Kazimierowa pod Mroczą.

P. Dymek wracał właśnie furmanką do domu, kiedy nagle został tępem narzędziem uderzony z tyłu w głowę tak silnie, że stracił przytomność. Po chwili jednak zbudził się i ujrzał jakiegoś osobnika zabierającego się do jego kieszeni. Wtedy napadnięty wyciągnął rewolwer i natychmiast strzelił. Bandyta legł ciężko ranny, trafiony w pierś.

Okazało się, że jest nim niej. Lemański z Bydgoszczy, chwilowo bawiący u rodziców w Kazimierowie. Kierownik szkoły podobno odziedziczył kilkadziesiąt tysięcy marek po bracie zamieszkałym w Berlinie i widocznie chęć ograbienia spadkobiercy nakłoniła Lemańskiego do ohydnej zbrodni, która jednak miała wynik dla bandyty zgoła niepożądany.

Niefortunny zbrodniarz dogorywa w szpitalu.

Walny zjazd delegatów Zw. okr. Urzędników Państw. i samorządowych woj. poznańskiego.

W ub. sobotę i niedzielę, dn. 4 i 5 bm. odbył się zjazd w sali p. Jarockiego w Poznaniu. Obrady zagaił prezes inż. Leszczyński. Jednocześnie wpłynęła do zarządu rezolucja, wyrażająca zgodę z protestem społeczeństwa polskiego przeciwko gwałtom niemieckim w Opolu, którą obecni przyjęli oklaskami.

Imieniem p. wojewody powitał zjazd p. wicewojewoda Gromiewicz. Marszałkiem zjazdu obrano radcę Star. Krajowego Marchwickiego wicemarszałkiem p. Westfalewicza. Następnie wybrano członków obradujących podczas zjazdu komisyj: mandatowej, wnioskowej i matki.

Sprawozdania zarządu przedstawiali: sekretarz generalny Stefan Sikorski i skarbnik Ant. Pawłowski. Członków liczy związek 2572. Przewodn. komisji rewizyjnej stwierdził zgodność książek i dowodów z kasą i wniósł o udzielenie pokwitowania zarządowi. W dyskusji nad sprawozdaniami zabrał głos p. Sobociński i wniósł, aby sprawozdania przyjąć do zatwierdzającej wiadomości bez dyskusji i udzielić zarządowi pokwitowania w myśl wniosku komisji rewizyjnej. Wywody p. Sobocińskiego potwierdzili delegaci oklaskami.

Imieniem komisji matki przedstawił jej przewodniczący zebranym następującą listę władz związkowych: inż. Leszczyński prezes, Jaworski i Marchwicki wiceprezesi, Sikorski — gen. sekretarz, Gliniecki — sekretarz z ramienia sekcji urzęd. państwowych, Bederski — sekretarz z ramienia sekcji samorz., Pawłowski — skarbnik, Westfalewicz — syndyk, Gertner — bibljotekarz. Zebrani wybrali ich przez aklamacje z objawami wielkiego zadowolenia. Przeciwko tej uchwale wystąpił inż. Leszczyński z prośbą, aby od wyboru jego osoby odstąpiono, ponieważ jego powrót do Poznania jest jeszcze wątpliwy. Nad tą sprawą wywiązała się obszerna dyskusja, w następstwie czego inż. Leszczyński wybór przyjął.

Prowizorjum budżetowe na rok 1929-30 uchwalono na 17.201 zł. Na tem zakończyły się obrady dnia pierwszego.

Drugiego dnia,

w niedzielę, 5 bm. odbyło się nabożeństwo na intencję zjazdu w kościele Pana Jezusa. O godzinie 11 rozpoczęły się obrady. Zagaił je prezes Leszczyński. Imieniem komisji wnioskowej referował zgłoszone wnioski okręgu, kół lokalnych i członków del. Nikodemski. W myśl wniosku komisji przyjęto szereg rezolucyj, dotyczących poprawy bytu urzędników. W końcu przekazano sprawę budowy domu urzędniczego zarządowi z zastrzeżeniem, że do 1 stycznia 1930 zarząd przygotuje sprawę tak dalece, że będzie mógł przedłożyć nadzwyczajnemu zjazdowi delegatów konkretne propozycje.

Po zamknięciu obrad odbył się o godzinie 4-ej wspólny obiad. Przy stole wygłoszono szereg toastów. Imieniem redakcji „Nowego Kurjera" przemawiał red. Żniński, wznosząc toast na pomyślność związku w ręce p. prezesa Leszczyńskiego.

Żnin.

Dzień 3 maja obchodzono w Żninie bardzo uroczyście. O godz. 10-ej rano zebrały się na Rynku wszystkie miejsc. towarzystwa z sztandarami. Po mszy św. dalsza część uroczystości odbyła się na Rynku, gdzie przemawiał aptekarz Stark. W nawiązaniu do ostatnich wystąpień dra Schachta w Paryżu oraz do wybryków niemieckich w Opolu, zebrani uchwalili rezolucję, wyrażającą gotowość odparcia wszelkich zakusów niemieckich na całość granic Rzeczpospolitej i domagającą się od rządu zabronienia teatrom niemieckim występów na Górnym Śląsku. Na zakończenie odśpiewano „Rotę". Po południu odbyły się na boisku „Sakoła" zawody P. W. i W. F., a wieczorem uroczysta akademja.

bieg 100 mtr., bieg 800 mtr., bieg 3.000 mtr., skok w dal, skok w zwyż, rzut kulą, rzut oszczepem, rzut dyskiem, skok o tyczce, strzelanie z broni małokalibrowej, odległość 50 mtr.

O godz. 20-ej przy szczelnie wypełnionej publicznością sali, odbył się uroczysty wieczór, który rozpoczęto odegraniem hymnu narodowego przez orkiestrę, nast. „Halka" pod batutą dyr. Perla odśpiewała doskonale wiązankę pieśni ludowych, za co nagrodzona została hucznymi oklaskami. Interesujący referat o Konstytucji 3 Maja wygłosił rektor Riemer. Pod koniec poświęcił prelegent przy tej okazji kilka słów prowokacyjnemu wystąpieniu delegata niemieckiego w kom. repar., dra Schachta, odczytując rezolucję, którą wśród niemilknących oklasków przyjęto. Na zakończenie odegrało miejsc. kółko sceniczne 1-aktówkę p. t. „Kościuszko w Petersburgu". Amatorzy wywiązali się z powierzonych im, choć trudnych ról, bardzo dobrze. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Szubin.

Uroczystość Konstytucji 3 Maja. Święto narodowe 3 maja obchodzono w roku bież. nadzwyczaj uroczyście. W czwartek odbył się wieczorem capstrzyk, w którym wzięła udział komp. konorowa Tow. Powst. i Wojaków. Przygrywała orkiestra Kraj. Zakł. Wychowawczego. Domy były bogato iluminowane i dekorowane flagami o barwach narodowych.

W piątek, t. j. 3 bm. zebrały się o godz. 9,45 wszystkie towarzystwa z sztandarami przed Domem Polskim, udając się przy dźwiękach dwu orkiestr Stow. Młodzieży i Kraj. Zakładu Wychowawczego do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Do pochodu stanęły wszystkie towarzystwa, istniejące na terenie miasta i wychowankowie Zakładu. Na czele pochodu kroczyła komp. honorowa Tow. Powst. i Wojaków, dalej przedstawiciele władz, inwalidzi, Bractwo Kurkowe, „Sokół", Straż pożarna, Młodzież, Harcerze, Przemysłowcy, Kolejarze, Tow. śpiewu „Halka", Rolnicy i Zakład, dziatwa szkolna z chorągiewkami szła na samym przedzie. W południe orkiestra Stow. Młodzieży pod kierownictwem p. Kałamaji urządziła na rynku koncert. Po południu o godz. 2 staraniem Tow. Powst. i Woj. odbyły się zawody lekkoatletyczne na placu ćwiczeń, jak

Strzelno.

1 maj u nas minął spokojnie. Pod wieczór odbył się w sali p. Bambera przy ul. Szerokiej wiec socjalistów, na którym przemawiał delegat z Bydgoszczy. Po wiecu utworzył się pochód, który przy dźwiękach orkiestry przeszedł przez główniejsze ulice miasta. W pochodzie niesiono transparenty z napisami. Po pochodzie w sali p. Bambera odbyła się akademja i zabawa taneczna.

3 maja. W godzinach rannych przed Parkiem Miejskim uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry wyruszył do kościoła na nabożeństwo. W pochodzie uczestniczyli przedstawiciele władz, miejsc. towarzystwa i organizacje z sztandarami, kompanja honorowa P. W. z karabinami oraz „Sokół" w nowym umundurowaniu. Uroczystą mszę św. odprawił ks. radca Czechowski, kazanie przystosowane do uroczystej chwili wygłosił ks. wikary Wasiela. Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę". Po nabożeństwie uformował się pochód, który wyruszył na Rynek, gdzie odbyła się defilada przed przedstawicielami władz z p. starostą Baranowskim na czele. Po defiladzie udano się na cmentarz na grób poległych bohaterów-powstańców. Tutaj ks. wikary Wasiela złożył na mogile poległych wieniec, ks. radca Czechowski zaś wygłosił podniosłe przemówienie. Z cmentarza wyruszono przez Park Miejski, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu. O godzinie 1 odbyła się zbiórka Bractwa Kurkowego na strzelnicy i strzelanie honorowe ku uczczeniu wiekopomnej Konstytucji. O godz. 3 na boisku przy ulicy Stodolnej odbyły się zawody urządzone przez P. W. i W. F. Wieczorem w sali p. Piątkowskiego odbyła się akademja na cele oświatowe urządzona przez T. C. L. Nasamprzód odśpiewano wspólnie hymn „Boże coś Polskę", poczem zagaił akademję ks. wikary Wasiela. Referat wygłosił sędzia powiatowy p. Dzik. Po referacie p. Dzik odczytał rezolucję protestującą przeciw wystąpieniom antypolskim delegata niemieckiego w Paryżu oraz przeciw ohydnym napaściom na artystów polskich przybyłych do Opola. Po akademji odbyła się wspólna zabawa taneczna. Dochód z kwesty ulicznej oraz wieczoru przeznaczono na cele oświatowe.

Ujście.

Zmiana własności. Nieruchomość (dom) przy ul. Celnej nr. 227, własność p. Elfriede Otto, nabył drogą kupna p. Gustaw Krüger z Dziadkówka pow. Gniezno.

Ostrów.

Pierwszy maja w Ostrowie minął spokojnie. Około godziny 4-ej odbył się wiec socjalistów w Rynku a o godz. 5 przeciągnął ulicami miasta pochód, złożony z około 200 osób. Nigdzie porządku nie zakłócono.

Ostromecko.

Z inicjatywy Tow. Powstańców i Wojaków obchód święta narodowego w Ostromecku wypadł wspaniale przy masowym udziale ludności. O godzinie 10,45 wyruszono z orkiestrą i dziatwą szkolną na czele na uroczyste nabożeństwo. Po południu o godz. 15 wyruszył pochód na przyjęcie Tow. Pracowników Kolejowych z Fordonu, nast. udano się do Nowego Dworu, gdzie przywitano drużyny z Janowa, przybyłe pod kierownictwem wójta Sikory. Przed lokalem p. Mąki, p. Dornowski wygłosił stosowny referat, następnie deklamowały dzieci okolicznościowe wiersze. Odśpiewaniem „Roty" i okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej zakończono uroczystość.

Pierwsza stacja fultograficzna w Polsce powstaje w Poznaniu.

Swego czasu cały świat został poruszony wiadomością o możności wysyłania drogą radjcwą obrazków. Wynalazku dokonał inż. Fulton, skąd aparat, służący do nadawania i wysyłania obrazków, nazwano fultografem.

U nas inicjatywę utworzenia fultograficznej stacji nadawczej wzięło w swe ręce Radjo Poznańskie. Ze względu na zbliżający się termin otwarcia Wystawy, tworzenie stacji fultograficznej ma tem większe znaczenie. Wszelkie wydarzenia na P. W. K. będą fotografowane i podawane drogą radjową na cały świat.

Pogrzeb Afrykanki w Poznaniu.

Zmarła w Poznaniu 30-letnia murzynka-katoliczka, Magdalena Cartran, która przybyła wraz z częścią trupy murzyńskiej, mającej występować w „Wesołem miasteczku" na Wyst. Krajowej.

Pogrzeb młodej Afrykanki, żony naczelnika wioski i matki dwojga dzieci: półtorarocznej dziewczynki i sześciotygodniowego synka — odbył się na cmentarzu w Górczynie. Jak zgóry przewidywaliśmy, pogrzeb zgromadził kilkaset osób, ciekawych pierwszego murzyńskiego pogrzebu w Poznaniu. Tymczasem sama ceremonja pogrzebowa odbyła się bez wielkiego egzotyzmu i oryginalności.

Na pogrzeb przybyło również trzech rodaków zmarłej i murzynka z dzieckiem na ręku. Wzruszający był to moment, kiedy zebrany tłum zaintonował „Salve Regina". Murzyni-tułacze wysłuchali tej smutnej pieśni ze łzami głębokiego wzruszenia w oczach. W ten sposób, przy pogrzebowym obrzędzie, zawarł Poznań przyjaźń z gośćmi, przybyłymi do nas z pod gorącego nieba Afryki.

Requiescat in pace!

Pociąg obciął palaczowi nogę

Toruń, 7. 5.

Dnia 5 bm. o godz. 16.35 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi palacz kolejowy Śniadaj Józef zam. przy ul. Strumykowej 14, któremu pociąg towarowy nr. 476 na dworcu Toruń—Przedm. oderwał nogę powyżej kolana. S. odstawiono do lecznicy miejskiej.

Krwawa awantura w rodzinie

Grudziądz, 8. 5.

Stolarz Grzonkowski, zam. w Grudziądzu, głuchoniemy, w przystępie szalonego rozdrażnienia chwycił za dłuto stolarskie, którem zranił bardzo niebezpiecznie żonę swą, również głuchoniemą i krewniaczkę. Stan obu poranionych kobiet jest bardzo groźny.

Utonął podczas łowienia ryb

Toruń, 8. 5.

Dnia 5 bm. utopił się w martwej Wiśle podczas ławienia ryb Jan Ostrowski, zamieszkały w Toruniu. Zwłoki jego wydobyto i przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego.

Swiętokradcza kradzież.

Nowemiasto, 7. 5.

Do kościoła parafjalnego w Nowemmieście włamał się złodziej, który rozbił dwie skarbonki. Świętokradcę ujęto, jest nim Antoni Kasprzycki z Nowegomiasta.

Desperacki czyn ogrodnika.

Starogard, 8. 5.

Ogrodnik Bört, zam. w Starogardzie powiesił się we własnym składzie. Wszelka pomoc okazała się spóźnioną. Przyczyną tak rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 10. bm. włącznie apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W środę, dnia 8. bm. o godzinie 8 wiecz. po raz ostatni przedstawienie popularne po cenach najniższych arcydzieło St. Wyspiańskiego p. t. „Wesele".

W czwartek, dnia 9. bm. o godzinie 8 wiecz. ukaże się jedyny raz na naszej scenie przemiła komedja M. Bałuckiego p. t. „Grube ryby" z gościnnym występem Ludwika Czarnowskiego b. dyrektora teatrów miejskich we Lwowie, który tak mile zapisał się w pamięci Torunia występami w zeszłym roku.

Bal Korpusu podoficerów 63 p. p. Dnia 9. bm. Korpus Podoficerów 63 p. p. z okazji 10-lecia 63 p. p. urządza w salach „Dworu Artusa" wielki bal, na który zaprasza obywatelstwo Torunia. Wstęp na bal za zaproszeniami.

Koncert „Dzwonu". Dnia 9. bm. Koło śpiewu „Dzwon" urządza swój tradycyjny koncert wokalno-instrumentalny w ogrodzie „Tivoli" przy ulicy Bydgoskiej. Dochód przeznaczony jest na umożliwienie śpiewakom „Dzwonu" wyjazdu na zjazd wszechpolski do Poznania.

W. K. S. „Gryf". Treningi sekcji lekko-atl. pań i panów odbywają się w b. tygodniu we wtorek i środę, o godz. 7—8 na boisku miejskiem.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 28 kwietnia do 4 maja urodziło się 18 chłopców, 18 dziewcząt, w tem 4 nieślubne córki, 1 nieżywe, razem 36 dzieci. Zmarło 6 mężczyzn, 7 kobiet i 8 dzieci, razem 21 osób. Ślubów zawarto 5.

Kradzież portfelu. Stokłos Rudolf, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Regowskiej 16, zgłosił kradzież portfelu z zawartością 12 funtów szterlingów ang., 20 mk. niem. i 5 zł gotówki przez nieznanego sprawcę.

Przytrzymany za kradzież. Dnia 4. bm. przytrzymany został Szelag Józef, zamieszkały w Toruniu przy ulicy Sienkiewicza (okopy) za kradzież roweru wartości 300 zł na szkodę Wielosińskiego Jana, zamieszkałego w Toruniu Port Drzewny. Wymienionego odstawiono do Prokuratorji w Toruniu.

Wyniki strzelania Bractwa Strzeleckiego. Dnia 3. bm. nastąpiło otwarcie Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego w Zieleńcu, którą to uroczystość poprzedziło przemówienie prezesa p. Maćkowiaka, poczem nastąpiło otwarcie sezonu strzeleckiego i pierwsze w tym roku strzelanie przy licznym udziale członków braci strzeleckiej. Wyniki strzelania tego dnia były następujące: Tarcz 3 Maja: p. Konieczny 55 pierścieni. Tarcz 18 Stycznia: p. Krystek 59 p., Tyrchan 56 p., Sikora 55 p., Sulecki 55 p. Tarcz premjowa: prezes Maćkowiak 59 p., Stefanowicz 57 p., Ambrożkiewicz 57 p., Tyrchan 57 p., Czachla 56 p., Bożeński 55 p. Tarcz wolnoręczna: p. Szulc 48 p., Krystek i Stefanowicz po 45 p.

Obchód 5-lecia istnienia Związku Podoficerów Rezerwy.

Pięć lat temu wstecz grono podoficerów w rezerwie i to pp.: T. Kaczmarek, Błaszkowski St., Kozielski J., Lewandowski L., Łopiński M., Matykowski A. i Orłowski Teof., pragnący i w cywilu służyć Ojczyźnie i przygotować się do obrony granic, rozumiejąc dobrze znaczenie organizacji, przystąpiło do założenia Zw. Podoficerów Rezerwy Koła Toruń, który do obecnej chwili istnieje, mając już poza sobą piękną kartę historji swego rozwoju, oraz pracy na polu Przysposobienia Wojskowego.

Pięcioletnia rocznica Związku przypadła na dzień 5 maja br., którą Koło obchodziło nader uroczyście, urządzając przytem marsz bojowy indywidualny na przestrzeni 18 klm. oraz strzelanie z karabinów wojskowych.

Uroczystość ta rozpoczęła się mszą św. w kościele garnizonowym. Udział w niej wzięli członkowie miejscowego Koła jakoteż bratnie organizacje i to, delegaci Zw. Podofic. Rez. z Chełmna, Chemży, Wąbrzeźna, Jabłonowa, Powst. i Wojacy, Marynarze, Hallerczycy, Błękitni i Młodzież Katolicka.

Po mszy św. nastąpił wyjazd zawodników do Suchatówka, skąd po śniadaniu odbył się start zawodników. Do zawodów marszu indywidualnego stanęło 49 ludzi, do mety przybyło 46 zawodników, rekrutujących się z najrozmaitszych organizacyj. Pierwszą nagrodę zdobył p. Janeczek Grzeg. Tow. Marynarzy Toruń, przebywając przestrzeń w 1 godz. 28 m. 10 sek., 2. Polakiewicz Br. Drużyna Błękitnych 1 g. 28 m. 25 sek., 3. Markuszewski Ant. Powst. i Wojacy 1 g. 32 m. 45 sek. 4. Kamiński Franc. Sokół Podgórz, 5. Kałamajski Alf. Młodzież Katolicka Toruń. Pozatem nagrodę pocieszenia otrzymał 15-letni Białowąs.

W marszu sędziowali pp.: por. Felowski, prezes okręg. Tycner, Siekierkowski, Schneider Edward, Kaczmarek Teofil, Grzela J. i sierżant Szynklewski. Nagrody za strzelanie otrzymali pp.: 1. Szulc Artur Toruń, 2. Adamek Toruń Powst. i Wojacy Toruń, 3. Sarafiński Zw. Podofic. Rez. Chełmno, 4. Kołodziejski W. Powst. i Wojacy Toruń, 5. Wysocki St. Zw. Podofic. Rezerwy Toruń, 6. Sikorski Zw. Podoficerów Rez. Toruń.

O godzinie 13 odbyła się na placu Św. Katarzyny defilada, którą odebrał kpt. Korczewski w otoczeniu członków zarządu okręgowego i Koła, poczem udano się w pochodzie z orkiestrą na czele do parku „Cegielni", gdzie odbył się wspólny obiad i akademja, którą zagaił prezes p. Kaczmarek, witając członków i gości, poczem w przemówieniu swojem skreślił krótki zarys historji Koła Związku Podoficerów Rez. w okresie swojego istnienia, ilustrując jego owocną i pożyteczną działalność. Przemawiali jeszcze kpt. Korczewski, prezes okręgowy p. Tycner i inni, poczem przystąpiono do wręczania nagród. Uroczystość tę zakończyła zabawa ogrodowa i taneczna.

* * *

Z okazji 5-ciolecia założyciele związku udekorowani zostali medalami, zaś zasłużonym członkom wręczono dyplomy. Medale otrzymali pp. Teofil Kaczmarek, medal złoty, Błoszkowski St., Adamek, Kozielski J., Lewandowski L., Łopiński M., Matykowski A. i Orłowski T. medale srebrne.

Dyplomy otrzymali: Andruszkiewicz, Antrieb Berger J., Bigałka J., Błaszkiewicz W., Bukowski, P. Cesarz St., Czyżniewski J., Dejewski J., Drążkowski Ant., Dybowski Maks., Felski Ant., Grabowski Wł., Jankowski Oskar, Jarocki J., Kemmitzer Stef., Kruczykowski, Lampert P., Lempka G., Lewandowski Al., Małkowski Konst., Magilnicki B., Narlach Bern., Ojdowski J., Orlikowski J., Olszewski Fr., Penkala, Pilarski J., Popek J., Pyrzewski J., Raczyński Alf., Rogacki J., Rozwadowski Cz., Ruszkiewicz J., Rychlewski F., Spendowski Wł., Świnarski Wł., Szczepanowski L., Schmeider D., Schmeider Ed., Szulc Artur, Voss F., Wiśniewski M., Wojnowski K., Wojtecki H., Wygocki St., Zieliński M., Zieliński St., Nowaczyk H., Szczepanowski S. i Kasprzycki B.

Z Grudziądza.

Wieczór autorski na stokach Parnasu. Grono wybitnych literatów grodu naszego przygotowuje nam nielada atrakcję. 11 maja br. w sobotę urządza się w Muzeum wieczornicę, wieczór autorski na stokach Parnasu. Udział biorą pp. prof. Jasiński, Korczakowska, red. Kunert, red. Myśliński, Niewiakowski, Niewski, Świacki, Wolski i red. Zagierski. Do komitetu organizacyjnego należą pp.: dr. Korczewski, red. Myśliński, kpt. Niewiakowski, prof. Szczeblewski i red. Zagierski. Zainteresowanie tą nadzwyczajną imprezą jest wielkie. Niewątpliwie cały kulturalny Grudziądz weźmie w tym wieczorze współudział. Po wieczorku odbędzie się raut.

Roczne walne zebranie Narod. Org. Kobiet odbędzie się w piątek, dnia 10. bm. o godz. 7,30 wiecz. w auli gimnazjum klasycznego, ul. Sienkiewicza z nast. porządkiem dziennym: Część I. Zagajenie. Wybór prezydjum. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania. Sprawozdanie sekretarki z całorocznej działalności. Sprawozdanie skarbniczki i komisji rewizyjnej. Sprawozdanie kół wiejskich. Uchwalenie absolutorjum. Referat p. mecenasowej Doerfferowej z Torunia. Część II. Wybór nowego zarządu. Wolne głosy. Wszystkie członkinie, sympatyczki i sympatyków o punktualne przybycie uprzejmie prosi Zarząd.

Wycieczka Sokoła I. W ub. niedzielę urządził Sokół I. druga wycieczkę wiosenną przez Rudnik do Mniszka. Wymaszerowano z placu 23 Stycznia o godzinie 13,30 z sekcją mandolinistów Sokoła I. na czele. W Rudniku nastąpiło spotkanie się z gniazdem Mniszek, które z zarządem na czele oczekiwało gości. Po krótkim odpoczynku wyruszono do Mniszka, gdzie bawiono się w ogrodzie p. Skowrona w gry towarzyskie, a nast. przygrywała w sali do tańca orkiestra mandolinistów. O godzinie 21-ej podziękował prezes Banaszak za tak miłe i serdeczne przyjęcie gospodarzom, a następnie udano się pociągiem do Grudziądza. W wycieczce brało około 60 osób udział.

Z Polskiego Tow. Wędkarzy. W ub. sobotę odbyło się konkursowe łowienie ryb. Królem wędkarzy na rok bieżący proklamowano p. Piotra Derkowskiego, właściciela księgarni Dworcowej. Na zakończenie tego miłego konkursu odbyła się w „Tivoli" zabawa towarzyska, która udała się w całej pełni. Tow. Wędkarzy dziś liczy 76 członków, gorliwych zwolenników wędki. Na czele Polskich Wędkarzy stoi prezes p. Piotr Groszewski, dalszymi członkami zarządu są pp.: Franc. Wiśniewski skarbnik i Maks. Kamiński sekretarz. Nasi wędkarze skarżą się, że ich Niemcy wędkarze chcieliby zepchnąć z dzierżawy łowienia ryb, przez przelicytowanie dzierżaw. Sprężysty zarząd Wędkarzy Polskich dokłada wszelkich starań, aby tę trudność pokonać. Cześć Wędkarstwu!

Baczność członkowie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego. Dnia 9. bm. w święto Wniebowstąpienia Pańskiego obchodzimy uroczystość wydania encykliki „Rerum Novarum". Wzywamy wszystkich członków i wszystkich katolików m. Grudziądza i okolicy, by w obchodzie wzięli liczny udział. Niech żyje myśl chrześcijańsko-społeczna.

Za zarząd Chrześcijańskich Związków Zawod.
(—) Jankowski, wiceprezes okręgowy.

Przejechany. Przy ulicy Toruńskiej przejechany został przez wóz, w poniedziałek o godzinie 10 przed poł. niej. Alojzy Kluska. Ciężko pokaleczonego odstawiono wozem sanitarnym do szpitala miejskiego, gdzie znajduje się pod opieką lekarską. Stan przejechanego jest bardzo poważny.

Do katolickiego świata pracy.

W momencie większego niż kiedykolwiek niebezpieczeństwa dla katolickiego świata pracy święcimy 38 rocznicę wydania encykliki

„Rerum Novarum".

Socjalizm przegrawszy swoją walkę o ustrój socjalistyczny i skompromitowany w Rosji Sowieckiej, dąży za pieniądze masońsko-żydowskie do podrywania **ustroju społecznego w Polsce.**

Podnosi się także i wielki kapitał, finanserja żydowska. Jego egoizm grozi wszystkim. Jego zwycięstwo to niewola robotnia, a śmierć dla rękodzieła i handlu drobnego.

W tych warunkach, kiedy zwątpienie ogarnia szerokie warstwy my, katolicy, przypominamy program kreślony ręką Leona XIII w encyklice

„Rerum Novarum".

W nim nie tylko odrodzenie świata, ale i nadzieja dobrobytu.

Postęp w dobrobycie jest tylko możliwy przy równoczesnym postępie w cnocie.

Postęp w cnocie możliwy tylko przy postępie w religji.

Postęp w religji możliwy tylko przy szczerej miłości i coraz głębszej wierze w Jezusa Chrystusa.

Wszyscy więc do szeregu w dniu 9-go maja (Wniebowstąpienie Pańskie), w dzień obchodu rocznicy Rerum Novarum.

Naszem hasłem: Przez współpracę wszystkich do dobrobytu!

Precz z doktryną żydowsko-socjalistyczną!

Niech żyje myśl chrześcijańsko-społeczna!

Wielkiemu Papieżowi robotników Leonowi XIII cześć!

Wszyscy katolicy Grudziądza do szeregu!

Oświadczenie d-ra Schachta



czyli cegła na głowę aniołka pokoju.

Robotnicy i pracodawcy! Jutro — w Dzień Robotnika Katolickiego wszyscy do szeregu

pod hasłem: współpraca klas, ludzkie i sprawiedliwe traktowanie każdego człowieka i każdego zawodu!

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 8 kwietnia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Stanisława biskupa.

Jutro: Wniebowstąpienie Pańskie, Grzegorza.

Wschód słońca: godz. 4,19.

Zachód słońca: godz. 19,35.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 6 maja do 9 maja dyżurują apteki następujące:

1. **Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa 74, tel. 301.
1. **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów **„Bractwa św. Łukasza“** z Warszawy.

Bibljoteka Czytelni dla Kobiet (ul. 3-go Maja nr. 13) otwarta codziennie od godz. 4-tej do 6-tej.

Bibljoteka francuska T-WA. PRZYJAC. FRANCJI, ul. Cieszkowskiego 20, otwarta w poniedziałki i piątki od 6—7. (1794

TEATR MIEJSKI.

Dziś po raz drugi **„Odrodzenie“.**

W czwartek o godz. 12,15 po cenach znacznie zniżonych odbędzie się jedyny **koncert bałałajkowy** z udziałem 12 solistów.

Wieczorem operetka Falla **„Młodość w maju“.**

W piątek o godz. 19,30 **„Polska krew“** dla Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Program Dnia Robotnika Katolickiego.

Katolickie Towarzystwa Robotników Polskich okręgu bydgoskiego urządzają dnia 9 maja br. **w święto Wniebowstąpienia Pańskiego** w Bydgoszczy w parafji św. Trójcy

Dzień Robotnika Katolickiego

pod protektoratem ks. prałata Malczewskiego połączony z uroczystością obchodu

„Rerum Novarum“.

Program obchodu:

O godzinie 9-tej zbiórka towarzystw na dziedzińcu szkoły powszechnej przy ul. Kordeckiego.

O godz. 10-tej pochód do kościoła na uroczyste nabożeństwo z kazaniem okolicznościowem.

O godz. 12-tej pochód do Strzelnicy na uroczystą **akademję:**

1) Śpiew chóru **„Moniuszko“** pod batutą p. Masłowskiego,

2) Słowo wstępne prezesa okręg. Jana Cywińskiego, powitanie władz i delegacyj, następnie wybór prezydjum,

3) **Wykład p. red. Bigońskiego,**

4) Deklamacje,

5) Uczczenie Ojca św. i Prezydenta Rzeczypospolitej.

6) Wspólny śpiew „My chcemy Boga“.

O jaknajliczniejszy udział wszystkich organizacyj opartych o zasady encykliki „Rerum Novarum“ prosi zarząd okręgowy katolickich towarzystw Robotników Polskich.

Obywatelstwo sympatyzujące z chrześcijańskim ruchem społecznym proszone jest o wywieszenie chorągwi.

Do najgorszych bolączek naszego państwa należy brak mieszkań i nędza urzędnicza. W bieżącym budżecie nie pomyślano ani o jednem, ani o drugiem. Rządowy projekt budowlany, o którym tyle pisaliśmy, rozwiązuje sprawę w sposób rzeźnicki — przez podwyższenie czynszów, a więc przez nowe podatki.

Projekt ten prawdopodobnie umarł w butach. Bo istnieje aksjomat ekonomiczny, że najwyższa granica opodatkowania nie powinna przekraczać 10% ogólnych dochodów. U nas ta granica została przekroczoną dwukrotnie, a nawet trzykrotnie. Jest to gospodarka nie do zniesienia. Dalsze jeszcze obciążenie byłoby szybko i precyzyjnie działającem narzędziem naszej gospodarczej śmierci.

Więc niema rady na nasze katastrofalne położenie?

Jest. A to przez oszczędności budżetowe.

Budżet nasz, mit allem was drum- und dranhängt, wzdęty został do 3 miljardów złotych. Na takiej, prawie że astronomicznej cyfrze, muszą być możliwe pewne oszczędności.

Po przewrocie majowym wpadliśmy po trochu w manję wielkości.

Angielski strajk węglowy nadał naszym konjunktorom gospodarczym wielki rozpęd, który pociągnął za sobą gwałtowny rozrost agend państwowych. Przywrócono zniesione już ministerstwa, i stwarzano nowe. Administracja wyposażona została w szereg „dobudówek“, zwykle bardzo kosztownych, a nie zawsze potrzebnych. Przed majem kurczono etat urzędniczy, po maju powiększono go i stworzono nie do wiary wielkie kadry młodych emerytów. Co się działo w ministerstwie poczt i telegrafów, pamiętamy z debaty sejmowej. Ministerstwo to dusiło się od nadmiaru dochodów, które w niepoczytalny sposób wyrzucało drzwiami i oknami. Przecież otrzymało ono półtora miljona zł na budowę gmachu centralnego, i za te pieniądze nie wykonało ani nawet — robót ziemnych!

Jednem słowem na wszystko były pieniądze, tylko nie na budowę domów robotniczych i na podkarmienie urzędników.

Te wszystkie pozycje tworzą w rezultacie sumę olbrzymią.

Skasowanie ich, ograniczenie budżetów do ram koniecznych z przerzuceniem nadwyżki na konto budowlane i poprawę nędzy urzędniczej, jest gwałtownym nakazem chwili. Tu należy i zmniejszenie, a nawet zupełne skasowanie podatku przemysłowego i obrotowego, czego słusznie domaga się p. Otto, autor onegdajszego artykułu. „Przesilenie gospodarcze — walczyć z niem musimy własnemi siłami“.

Rozumiemy dobrze, że zahamowanie i cofnięcie dzisiejszego rozpędu i szerokiego gestu wymaga wielkiego wysiłku. A jednak zawrócić trzeba. Uznaje to nawet ultralojalny dziś „Czas“, który poza marszałkiem Piłsudskim nie widzi drugiej siły, zdolnej do wtłoczenia rozbujanych budżetów w tryby racjonalnej dyscypliny gospodarczej.

Obojętne, kto to zrobi. Zrobionem być musi

— **Osobiste.** Z dniem dzisiejszym opuszcza nasze miasto, przenosząc się na stałe do Poznania red. Józef Dobrostański, dotychczasowy kierownik Agencji Wschodniej na Bydgoszcz, Toruń i Grudziądz. P. Dobrostański obejmuje stanowisko kierownika Agencji Wschodniej w Poznaniu. Z żalem żegnamy sympatycznego kolegę, po którym w szerokiem gronie znajomych i przyjaciół pozostanie jak najlepsze wspomnienie.

— **Delegacja 16 pułku ułanów w Belwederze.** W poniedziałek 6 bm. bawiła w Belwederze delegacja 16 p. uł. Wielkopolskich w składzie dowódcy pułku ppłk. Bilińskiego, rtm. Ślaskiego, oraz rtm. Grabowskiego. Delegacja wpisała się do księgi audjencjonalnej, prosząc, aby p. marszałek Piłsudski zaszczycił swoją obecnością święto dziesięciolecia istnienia pułku, oraz uroczystości święta pułkowego, jakie odbędą się w dniu 2 i 3 czerwca rb. w Bydgoszczy.

— **Film propagandowy o Bydgoszczy już** się nakręca. Przeznaczony dla pawilonu samorządowego na Powszechnej Wystawie Krajowej film przedstawiający najważniejszej zabytki starej Bydgoszczy oraz miasto Bydgoszcz jako ważny ośrodek przemysłu, będzie za kilka dni gotowy. Operatorzy filmowi warszawskiej wytwórni „Filmo-Studio“ pp. Janusz Star i Henryk Miszewski znaleźli tutaj bardzo wdzięczny teren. Film ma się składać z dwóch części. Wyświetlanie jego zajmie czasu około pół godziny. Niektóre obrazki przedstawione zostaną w kinach bydgoskich.

— **Ostre strzelanie 16 p. uł.** W miesiącu maju w dniach: 14, 21, 28 i w miesiącu czerwcu w dniach: 4, 11, 18, 25 oraz w lipcu w dniu 2 od godz. 5—20 — 16. p. uł. przeprowadzać będzie ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15. Dywizji Piechoty w Jachcicach.

— **Odczyt na temat stosunków polsko-niemieckich.** Zarząd Bydgoskiej Rady Okręgowej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem przysłał nam komunikat treści następującej: „W środę dnia 8 maja o godz. 19 w auli Szkoły Przemysłowej odbędzie się odczyt p. posła Walewskiego na temat stosunków polsko-niemieckich. O liczny udział publiczności uprasza zarząd B. B.“

Wniebowstąpienie Pańskie.



W czterdzieści dni po swem cudownem zmartwychwstaniu Chrystus w obecności 11 apostołów wstąpił do nieba na górze Oliwnej. Tak mówi o tem ewangelja św. Marka (16, 19) i Dzieje Apostolskie (1, 9—11). Na pamiątkę tej chwili Kościół Chrześcijański obchodzi uroczyście święto Wniebowstąpienia Pańskiego (Festum Ascensionis Domini), uważane za jedno z czterech świąt głównych.

Dookoła kościołów odbywają się w ten dzień procesje. Kościół zwraca szczególną uwagę na uroczystość Wniebowstąpienia, tem więcej, że poprzedza ona najpiękniejsze letnie święto — Zielone Świątki.

— **Z powodu uroczystego święta Wniebowstąpienia Pańskiego** następny numer „Dziennika Bydgoskiego“ wyjdzie w piątek o zwykłym czasie.

— **Niszczenie berberysu (szkodnika roślin).** Zwraca się uwagę na rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 31 lipca 1928 r. o niszczeniu berberysu (szkodnika roślin), które się ukaże w najbliższym numerze Orędownika Urzędowego m. Bydgoszczy.

— **Ofiara.** P. sędzia polub. Gierszewski złożył: na Tow. Gimnast. „Sokół“ I. zł 20,—, na pomoc doraźną zł 5,—, na kościół na Czyżkówku zł 20,—, na chór kośc. św. Cecylji w Czyżkówku zł 10,—.

— **Nabożeństwo ewangelickie.** Dziś, w święto Wniebowstąpienia Pańskiego odbędzie się w kościele staroluterskim (Poznańska 13) o godz. 12-ej nabożeństwo dla członków Pol. Zboru Ewang. Kazanie gościnne wygłosi prefekt Jerzy Kahané.

— **Przypominamy, iż Raut-Bal Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet** odbędzie się **dziś w środę dnia 8 bm.** ze współudziałem pp. Hermanowej, Testarskiej, Dehnelówney, Rychtera, Łapińskiego i Karpińskiego. Początek o godz. 22-iej.

— **Nabożeństwo prawosławne** w cerkwi bractwa, Petersona 4, z powodu odpustu i rozdawania artosa, odbędzie się 9 bm. o godzinie 9 rano jutrznia i o 10,30 msza św.

— **Nowe przedsiębiorstwo polskie. Chrześcijański skład skór i pracownia cholewek.** Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie firmy T. Bobowski i Ska. Nowo otworzony skład skór i wszelkich przyborów szewskich i kamaszniczych **jest placówką chrześcijańską** i prowadzony **będzie osobiście przez p. T. Bobowskiego,** długoletniego pracownika w tym fachu. Skład zaopatrzony jest w wielki wybór towaru. Zadaniem firmy będzie dostarczanie Sz. odbiorcom **jak najlepszego towaru, po najniższych cenach.** Przy składzie mieści się **pracownia cholewek** pod nadzorem p. T. Bobowskiego, **mistrza cechów warszawskich.** Nowo otworzone przedsiębiorstwo — skład skór i pracownia cholewek mieści się przy Wełnianym Rynku nr. 2.

W tramwaju.

— Prawda to, pani Łepkowska, że pani nie sprenumerowała Dziennika na maj?

— I nie sprenumeruje, aż Dziennik Furdygi na pysk nie wyleje.

—A pani czegu znowu chce od pana Jacka?

— Szmirus z niego jest, ordynus paskudny. Nie czytała to pani, co w niedziele napisał? Żeby mu sie nie naprzykszać o protekcje do Pana Marszałka, bo on jest za wielka figura, aby komuś koncesje tytoniową albo pensje inwalidzką wyrabiał. A psiarek zatracony! Odkąd do Belwederu się wtrynił, to mu sie we łbie na nic przewróciło. Inwalida nie jest warcien jego gęby. Niby my to nie pamiętamy pana Furdygi, gdy bez podeszew po Bydgoszczy gonił, a w budkach inwalidzkich na burg brał papierosy i limoniadki spijał. Teraz on ich nie zna, kalfaktor jeden. Oszwabił Pana Marszałka, że bił się nad Wisłą i pod Kijowem, i wcyganił sie tem w jego łaski. Bohatyr psiamać, co w berlince kątem mieszkał i jak mu raz portki do Brdy zwiało, to bez tydzień na Boży świat nimógł sie wychylić. Dziennik wtedy zbiórke dla niego robił, i do dziś pamiętam, jak mu stare portczyska po mężu przyniosłam, bo inaczy byłby grzybem wrósł do ty berlinki. A dziś dygnitarz, że nie przystępuj do niego bez kija. I takie coś gotowo jeszcze kiedy ministrem zostać i mieć bankiet u Lenninga. I bo to on jeden taki? Dla pana Bartla Białego Orła na Dziadku wydębił — chwali sie. Bidny ten Biały Orzeł, jeśli takie Furdygi nim gospodarzą. Że to Pan Marszałek nie przepędzi podobnego darmozjada, ino politykę z nim robi i do kompanji dopuszcza. Ady Pan Marszałek z królami sie zna, z prezydentami, sam papież za ręke by go przywitał, a on takich Furdygów woli. Jak sobie o tem pomyśle, to mi aż żołądek skręca. Takie nic, taka purchawka psianoga nadyma sie niby ten pęchyrz i bidnym narodem pomiata.

— Zapomniał wół jak cielęciem był.

— Moja pani Piernoga, żeby to chociaż był kiedy tym cielęciem, to niechby teraz i Belwerdczyka robił. Ale o nim prędzej można powiedzieć: zapomniało sie, kiedy było prosie...

— Rynek pana Marszałka Piłsudskiego!

188 zawodników z całej Polski

stanie do biegu propagandowego

„Dziennika Bydgoskiego"

i wszyscy biorą udział

w czwartek, dnia 9-go maja 1929 roku (Wniebowstąpienie Pańskie) o godz. 12³⁰ w południe.

Start i meta przy Gimnazjum im. M. Kopernika (narożnik ul. Paderewskiego i Kopernika).

— **Świetnie zapowiadający się bal wiosenny** Żeńskiego „Sokoła", odbędzie się **dziś** w środę dnia 8 bm. w Resursie Kupieckiej. Początek o godz. 8-ej. — Bal ten urozmaicony będzie występami drużyny Sokoła Żeńskiego, oprócz tego przewidziane są różne inne niespodzianki, które uprzyjemnią gościom miły pobyt w gronie sympatycznych sokolic. — Zatem spotkamy się wszyscy dziś w Resursie Kupieckiej.

— **Chochlik drukarski** wypłatał nam znowu figla. W wczorajszem przypomnieniu o Dniu Robotnika Katolickiego zniekształcono dwa słowa i nadano przez to całemu zdaniu mylną wykładnię. Z **„braterstwa"** socjałów zrobiono jakieś bohaterstwo, którego wcale nie było... W innem zdaniu jest mowa o **władcach** kapitału, a nie o władzach jako szafarzach kapitału.

— **Szkoła Wydziałowa męska.** Uczniowie szkoły przystępują w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego 9 maja do pierwszej komunji świętej. Na mszę świętą uroczystościową o godz. 10,30 uprasza się obywatelstwo o nie wzięcie udziału. Wstęp dla rodziców jedynie za kartkami.

— **Miejskie gimn. męskie im. M. Kopernika** (z pełnemi prawami gimnazjów państwowych) posiadać będzie w przyszłym roku szkolnym 1929/30 następujące oddziały: klasy przedwstępną i wstępną (odpowiadające 3-ej i 4-ej kl. szkoły powszechnej) dla młodzieży w wieku lat 8 do 10. W klasach gimnazjalnych I, II i III obowiązywać będzie z języków obcych jeden do wyboru, niemiecki lub francuski. Klasy te są dla oddziałów dalszych (klasy IV i wwyż) wspólną podbudową, i to oddziałów typu tak mat.-przyr., jak i humanist. Z klas wyższych typu pierwszego (mat.-przyr., bez łaciny) istnieć będą, jak dotąd, klasy wszystkie (do kl. VIII włącznie), z humanistycznych zaś (z łaciną od kl. IV) posiadać będzie gimnazjum klasy IV, V i VI. Pozatem będzie i w kl. IV i V (i to typu tak mat.-przyr., jak i humanist.) możność wyboru języka niemieckiego lub francuskiego, jako obcego obowiązkowego. Bliższych szczegółów udziela dyrekcja gimnazjum od 11 do 12-ej.

Obchód 3 Maja u Niższych Pracowników Pocztowych.

W historycznym dniu 3 Maja, Związek Niższych Pracowników Poczt, Telegrafu i Telefonów (koło miejscowe) urządził na sali Resursy Kupieckiej piękny obchód uroczystościowy. Uroczystość zagaił prezes koła p. Burzalski, witając w gorących słowach przybyłych licznie członków oraz gości, wygłaszając przytem krótkie przemówienie o znaczeniu święta Trzeciego Maja, poczem nastąpiły deklamacje dzieci.

Następnie amatorzy odegrali piękną patrjotyczną sztukę, w 4 aktach, osnutą na tle powstania 1863 r. p. t. „W górę serca". Amatorzy wywiązali się z zadania bardzo dobrze, za co też publiczność darzyła ich rzęsistemi oklaskami. W czasie antraktów przygrywała własna orkiestra pracowników pod batutą p. Freytera. Na zakończenie programu p. Jagielski (junior) wygłosił piękną deklamację p. t. „Trzeci Maj".

Przyznać trzeba, że zarówno program, jak i wykonanie były bardzo dobre, a inicjatorom obchodu należy się szczere uznanie. Po skończonej uroczystości odbyła się ochocza zabawa taneczna, która trwała do białego rana.

Komunikat Z. O. K. Z.

Sekretarjat Związku Obrony Kresów Zachodnich, znajduje się przy ul. Jagiellońskiej nr. 7a, parter, prawa strona, drugie wejście. Godziny urzędowe od 15½—18. Ustnej informacji udziela się w podanych godzinach.

Z DNIA.

Maj.

Maj! — cudne słowo! Kogoż nie poruszy,
W kim nie rozbudzi zapomnianych ech,
Dźwięk tego słowa, gdy zadzwoni w duszy,
Jak w cichym lesie zakochanych śmiech?

Coś nam to słowo dobywa z ukrycia,
Na co już dawno szary popiół padł,
Hej, duszo! duszo! ileż majów życia
Zakwitło dla cię i zwiędło jak kwiat?

Hej, duszo! duszo! ileż ulów pszczelich
Znosiło tobie swój najsłodszy miód.
I został po nich tylko pusty kielich,
I został po nich tylko posmak złud!

A jednak zawsze, gdy zakwitnie pole
I maj na serca nasze rzuci czar,
Świeci nadzieja, jak słoma w stodole,
Gdy wpadnie słońce okienkami szpar.

A jednak zawsze, gdy maja uroki
Okryją kwiatem wonnym suchą żerdź,
Pod oknem swojem słyszysz szczęścia kroki,
Choć tam oddawna krąży nocą śmierć.

Henryk Zbierzchowski.

— **Młodociana przestępczyni.** Policja ujęła niejaką Praksedę F., lat 17 bez zawodu i bez stałego miejsca zamieszkania, za dokonanie kradzieży w pewnem mieszkaniu przy ul. Mostowej 5, gdzie skradła garderobę oraz gotówkę. Część skradzionych rzeczy odebrano przestępczyni.

— **Czarną kawę** z tańcami, bridgem i innemi grami komercyjnemi urządza Koło Przyjaciół Internatu Kresowego jutro, w czwartek w Kasynie Oficerskim 62. p. p. (Jagiellońska 78). Początek o 5 pop., koniec o 2 w nocy.

Kochany Dzienniku!

Grzebiąc niedawno w rocznikach starej gazety, znalazłem tam w dziale inseratowym trzy następujące dokumenta — ach, jak bardzo ludzkie dokumenta!

Poniżej podaję te ogłoszenia:

I.

Wawrzyniec Kapcan,
Funkcyonaryusz Magistratu
Anastazya Mycoń,
Przełożona Zakładu Komunalnego
donoszą o zawarciu związku małżeńskiego we Farze dnia 17 września 1924.

A w miesiąc później ukazały się równocześnie dwa dalsze inseraty:

II.

Podaję do wiadomości, że z mężem moim Wawrzyńcem Kapcanem, magistrackim zamiataczem ulic, rozeszłam się a to z powodu, że zarobek przepijał i za innemi gonił. Anastazya Kapcanowa, ur. Mycoń.

III.

Ostrzegam żonie mojej Anastazyi, siedziarce w pawilonie ustępowym na Placu Wolności nic nie borgować, bo za nią nie płacę i podałem do rozwodu za samowolne opuszczenie domu. Wawrzyniec Kapcan.

Kasiarze.

Historja sensacyjna — o łagodnem zakończeniu.

Znam pewnego dyrektora banku. Dobry człowiek i zacna dusza. Nigdy mi nie odmawia drobnych pożyczek. Tylko żąda wysokich procentów.

— Tobie — tłumaczy mi — i tak obojętne, bo ani kapitału ani procentu nigdy nie płacisz.

Mam już w tym banku zaprotestowanych kilkadziesiąt weksli, ale to nie przeszkadza, że dostaję coraz dalsze pożyczki.

— Wiesz co — powiada niedawno do mnie — przynoś zawsze blankiety wekslowe bez twojego podpisu. Niech bank bodaj te parę groszy za blankiet odbije na tobie.

Odwiedzam mojego dyrektora często, bo muszę go informować o „sytuacji gospodarczej". Odnośnych artykułów w Dzienniku nie czyta.

— Tam łżecie, a tylko na gębę jesteście uczciwi — zwykł mówić melancholijnie.

Obok niego na stoliku stała zawsze butelka napoczętej wódki, i jakaś zakąska. Czasem nieświeża, ale nigdy jej nie brakowało.

— Daj się napić — przymawiam mu się nieraz.

— Wszystko, tylko nie to. To już przynieś lepiej weksel.

Aż raz policja rychło rano telefonuje do redakcji, że do banku dokonano włamania. Biegnę — i co widzę? Wywiadowcę, kilku posterunkowych, a we fotelach siedzą trzej kasiarze, chrapiąc jak ochwacone konie. Ani rusz ich się dobudzić.

Przybiegł zadyszany i dyrektor banku. Widząc śpiących bandytów, uśmiechnął się zadowolony.

Gdy ich autem ciężarowym odwieziono na policję, powiada do mnie:

— Widzisz, to zrobiła ta butelka z alkoholem, do której zawsze się przymawiasz. Domięszałem do wódki silny środek nasenny, wiedząc, że szelmy nie wytrzymają, tylko pokrzepią się przed rozbiciem kasy. A to byłoby dla banku katastrofą.

— Takie wielkie kapitały trzymacie w tresorach?

— Przeciwnie, kasy nasze są docna wygolone. Niechby dzięki takiemu włamaniu dowiedziała się o tem opinja publiczna, to powstałby run na bank, i wtedy jesteśmy plajte.

Chwilę milczeliśmy oboje, aż on podjął znowu:

— Istny paradoks gospodarczy. W innym banku włamywacze, wypróżniwszy pełne kasy, nie narobiliby jeszcze wielkiej szkody. U mnie po otwarciu kas, nie znaleźliby nic. I to właśnie byłaby moja śmierć.

Zagryzłem wargi.

— Teraz rozumiem, czemu moje weksle są tu traktowane z taką pobłażliwością. Boisz się prasy, nieprawda?

— Niech ją choroba ogarnie! — zaklął i zasiadł do urzędowania. **St. B.**

— **Oleś Olesławski w Resursie Kupieckiej.** Ulubieniec publiczności bydgoskiej występuje znowu z wielkiem powodzeniem w Resursie Kupieckiej. Również inne części programu doskonałe. Jutro w Wniebowstąpienie Pańskie 2 przedstawienia, popołudniowe o godz. 4 dla dzieci oraz wieczorem o godz. 8. Od jutra pewna zmiana programu. Koncert radiofoniczny począwszy od godziny 12 w południe. Pobyt w pięknym ogrodzie Resursy Kupieckiej naprawdę bardzo miły.

— **Odznaczenie urzędników i funkcjonarjuszy P. P. Medalami.** Na podstawie rozporządzenia p. Ministra Spraw Wojskowych, przyznał dowódca D. O. K. VIII. urzędnikom, jakoteż funkcjonarjuszom policji państwowej prawo noszenia Medalu Pamiątkowego za wojnę 1918—1921, biorącym w wojnie tej udział. Niezależnie od tego odznaczenia, wszyscy urzędnicy i funkcjonarjusze P. P. otrzymali medale za przebytą 5-letnią służbę.

— **Baczność, inwalidzi, wdowy i sieroty!** W uroczystym obchodzie „Dnia Robotnika Katolickiego" w dniu 9 bm. bierze Związek Inwalidów Wojennych udział ze sztandarem. Wobec tego uprasza się wszystkich członków o stawienie się o godz. 9,30 rano na dziedzińcu szkoły Św. Trójcy przy ul. Kordeckiego. Dalszy przebieg uroczystości według ogłoszonego programu.

— **Strzelanie ćwiczebne o nagrody.** Tow. Powstańców i Wojaków Bielawy—Skrzetusko urządza strzelanie ćwiczebne o nagrody w czasie od 26 kwietnia do 15 maja br. w lokalu p. Bielawskiego przy ul. Szczecińskiej nr. 1.

ZABAWY I KONCERTY.

Dziś:

Zabawa wiosenna Koła Absolwentów Szkół Handlowych w Strzelnicy o godz. 20. Przy dźwiękach doborowej orkiestry i w miłem nastroju może każdy wesoło spędzić czas. Kto pragnie dobrze się zabawić, temu polecamy pójść dziś do Strzelnicy.

Bal wiosenny „Sokoła Żeńskiego" w Resursie Kupieckiej zapowiada się nadzwyczajnie.

Bydgoski klub bałałajkarzy u Wicherta (Stara Bydgoszcz) koncert-bal. Koncert orkiestry bałałajek, śpiew solo oraz duet pań Gałeckiej i Rehbeinówny, ponadto występ humorysty Lisieckiego.

W czwartek:

Czarna kawa z tańcami Koła Przyjaciół Internat-Kresowego w Kasynie 62 p. p. Bridge oraz gry komercyjne. Początek o godz. 5.

Zabawa majowa Tow. Śpiewu „Lutnia" Jachcice w sali Trzebiatowskiego połączona z przedstawieniem teatralnem. Początek o godz. 7; dla dzieci specjalny program o godz. 2.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś i jutro poraz ostatni świetna w założeniu swem komedja **„Romans hrabianki L."**. Nadprogram **„Bohaterowie"**.

NOWOŚCI powtarza premjerę polskiego filmu p. t. **„Policmajster Tagiejew"** Zapolskiej.

MARYSIEŃKA. Dziś premjera **„Żar miłości"**.

ODRODZENIE, ul. Miedza 2, wyświetla od **giego młodzieńca"**.
dziś 8 maja wspaniały dramat p. t. **„Miłość ubo-**

CORSO wyświetla od wczoraj dramat sensacyjny p. t. **„Książę wśród cowboyów"**

KINO WOJSKOWE. W środę i czwartek wielki dramat egzotyczny **„Noc w Yosziwarze"**. Nadprogram komedja. Początek seansów: w środę o 7-ej, w czwartek o 6 i 8-ej.

— **Awantura.** Dnia 6 bm. o godz. 21, wywołał na ulicy Długiej wielką awanturę niejaki Włodzimierz S., zamieszkały w Gdyni, który w stanie podchmielonym zaczepiał i bił przechodniów, wzywając ich do boksowania się z nim. Zapalonego boksera osadzono w aresztach policyjnych, aż do wytrzeźwienia.

— **Hazard.** Dnia 6 bm. jakichś dwóch osobników urządziło sobie przed cyrkiem Medrano przy ul. Hetmańskiej, grę hazardową, w trzy blaszki. Znaleźli się amatorzy, którzy przyjęli udział w grze i przegrali po kilkadziesiąt zł. Po ograniu kilku osób, osobnicy owi, obawiając się nadejścia policji, zbiegli.

— **Kradzież obuwia i skór.** Firma Braci Gelbard, przy ulicy Dworcowej 34-36, zgłosiła kradzież większej ilości obuwia i skór, przez nieznanego złodzieja.

Stan wody w Wiśle dnia 8 maja rano: Zawichost 1.98, Warszawa 2.20, Płock 1.91, Toruń 2.13, Fordon 2.05, Chełmno 1.84, Grudziądz 2.05, Korzeniewo 2.23, Piekło 1.43, Tczew 1.53, Einlage 2.30, Schievenhorst 2.48.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 7 maja 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—53,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	93,25—93,50
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.	00,00—45,00
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred.	27,00—00,00
Bank Polski I. em.	164.00—000.00
Bank Zw. Spółek Zar. I em.	00,00—78,50

Tendencja: Słaba.

Bank Polski płacił dnia 8 maja za:

dolary amerykańskie	8,87-8,88
funty szterlingów	43,10
franki szwajcarskie	171,09
franki francuskie	34,71
marki niemieckie	210,76
guldeny gdańskie	172,30
szylingi austrjackie	124,76
liry włoskie	46,55
korona czeska	26,28

Giełda warszawska

dnia 7 maja

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	102,75	102,38
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	074,50	075,00
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poż. konw.	000,00	000,00	102,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	166,25—166,75
Bank Zw. Sp. Zarob.	78,50— 00,00
W. T. Węgla	000,00—068,25
Lilpop	30,50— 00,00
Norblin	000,00—162,50
Ostrowieckie Zakłady	000,00—087,50
Starachowice	00,00— 24,00
Zieleniewski	000,00—108,00

Obwieszczenie. W sprawie przymusowego przetargu nieruchomości Jachcice tom VII wykaz L. 153, tom VII wykaz L. 155 i tom VII wykaz L. 183 znosi się termin przetargu wyznaczony na dzień 14 maja 1929 r. albowiem pismem z dnia 25 marca 1929 r. cofnął wnioskodawca swój wniosek o przetarg przymusowy wyżej wspomnianych nieruchomości. (11676

Bydgoszcz, dnia 6 kwietnia 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Obwieszczenie. Czesław Stefański, kupiec w Koronowie, właściciel przedsiębiorstwa handlowego mającego za przedmiot zakup i sprzedaż artykułów żelaznych i budowlanych wniósł o odroczenie wypłat. Do rozpoznania sprawy wyznacza się termin przed podpisanym Sądem, pokój 15 na dzień 22 maja 1929 o godzinie 10 i wzywa się na rozprawę wierzycieli celem udzielenia Sądowi wyjaśnienia.

Koronowo, 27 kwietnia 1929 r. **Sąd Grodzki.** (11552

Konkurs.

Magistrat miasta Bydgoszczy ogłasza niniejszem konkurs na dostawę

regulatora i 2-ch do 4-ch zegarów wieżowych elektrycznych

a) na wieżę kościoła Klarysek (przy Pl. Teatralnym) z dwiema tarczami, przekroju 1,20 mtr.

b) na wieżę kościoła Pojezuickiego (przy Starym Rynku im. Marszałka Józefa Piłsudskiego) z jedną tarczą dla każdej z dwóch wież, przekroju 1,40 mtr. i połączeniem transmisyjnem.

Wymienione zegary powinny mieć elektryczne połączenie z regulatorem w Straży Pożarnej przy ul. Pomorskiej i ewentualnie automatyczne oświetlenie elektryczne.

Oferty należy składać do **Magistratu — Biuro Generalne** — do dnia **15-go maja br.** (11677

Magistrat miasta Bydgoszczy

(—) Podoski, radca miejski.

Uchwała. W sprawie nadzoru nad majątkiem dłużnika Pepińskiego w Toruniu, Kościuszki 61 właśc. fabryki pierników dawniej Ryszard Thomas w Toruniu, Jęczmienna 4/13 zarządza się po myśli art. 37 Rozp. Prez. Rz. z 6 marca 1928 otwarcie postępowania układowego. Toruń, dnia 24 kwietnia 1929.
Sąd Grodzki. (11678

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 11 maja 1929 r. o godz. 10-ej przed południem sprzedawać się będzie przy **Nowym Rynku nr. 1** wejście 3 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

Bufet, fortepian, kasę national, maszynę do pisania, maszynę do szycia, skrzypce, dywan, zegar, zegarek złoty męski, szafę do akt, bryczkę, powózkę krytą (landauer), **dokart, 2 samochody osobowe, psa, konia, biurka, krzesła, umywalki, radjoaparaty, wirówki** do mleka, **bieliźniarki, kanapy, fotele, 6 kg. szpagatu, 1 imadło, 1 ubranie i 2 płaszcze męskie,** większą ilość **skóry** na obuwie, większą ilość **kapeluszy i czapek męskich** oraz **płaszczy damskich,** i wiele innych drobnych rzeczy. Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją. (11714

Bydgoszcz, dnia 8 maja 1929 r.

MAGISTRAT. Oddział Egzekucyjny.

Przetarg.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Nowemmieście nad Drwęcą, ogłasza **publiczny przetarg** na wykonanie:

1) wodociągu i kanalizacji łącznie budowy studni

2) na prace zduńskie, przy budowie domu dla Policji Państwowej w Rodzonem.

Ubiegający się o wykonanie wyżej wymienionych prac, otrzymać mogą kosztorysy ofertowe w biurze Państwowego Urzędu Budownictwa Naziemnego w Nowemmieście nad Drwęcą, Rynek 7 za opłatą: do 1) trzy złote, do 2) jeden złoty.

Zamknięte i opieczętowane oferty z napisem: Oferta a) na założenie wodociągu i kanalizacji, b) na prace zduńskie, przy budowie domu dla Policji Państwowej w Rodzonem, złożyć należy najpóźniej **do dnia 21 maja 1929 r.** do godz. 12-tej w biurze Państwowego Urzędu Budownictwa Naziemnego Nowemiasto w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności interesentów.

Do ofert dołączyć należy kwit ze złożenia w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 5% sumy ofertowej w gotówce lub papierach wartościowych.

Nowemiasto, dnia 4 maja 1929 r.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego.
11694) N. Wisła.

RESTAURACJA „SIELANKA"

obiady i kolacje z piwem lub kawą 1.10 zł

Codziennie koncert

Lokal otwarty w nocy. (11721
ul. Śniadeckich nr. 29. Telefon nr. 675.

Szczęśliwy los sprzeda Ci Jaros!

Kolektura Loterji Państwowej
Bydgoszcz, Gdańska 38, tel. 1795
P. K. O. 211196. (11710

Ostrzeżenie.

Upraszamy wszystkich, którzy zostali poszkodowani przez przedsiębiorcę murarskiego

Jana Ossowskiego
ul. Pomorska 27

o podanie adresu, celem wspólnego wystąpienia przeciw temuż. (11679

Kolodziejczak, ul. Nakielska 67
Rajczyk, ul. Sienkiewicza 60
Wybrański, ul. Sienkiewicza 36
Zakaszewski, ul. Gdańska 7.

Kompletne urządzenie gabinetu dentystycznego

(motor elektr., 4 lata w użyciu, doskonale utrzymany, krzesło pompkowe, umywalnia, eleg. szafa z instrumentami i zapasem, stolik wiszący, spluwaczka, stolik szklany etc.) **natychmiast za gotówkę na sprzedaż.** Obejrzeć można pomiędzy godziną $3^1/_2$ a $4^1/_2$. (11639

Bydgoszcz, Słowackiego 1, II. p.

Pierwszorzędna

KRAWCOWA

do poprawek natychmiast **potrzebna.** (11707

Bydgoski Dom Towarowy
Gdańska 10/12

Samochody angielskie są jednak najtrwalsze i najoszczędniejsze!

O tych wyjątkowych zaletach przekonał się narówni ze światowym rynkiem również i polski rynek samochodowy.

Fabrykaty najpotężniejszych fabryk angielskich

„MORRIS"

zyskały w całej Polsce należne uznanie.

Nowe rewelacyjne modele samochodów osobowych

MORRIS MINOR (idealny typ „małego samochodu")
MORRIS COWLEY (samochody otwarte, karetki i specjalne typy taksówkowe)
MORRIS OXFORD (mocne, piękne samochody wszelkich typów)

oraz podwozi ciężarowych i specjalnych autobusowych **MORRIS COMMERCIAL**
(specjalne typy, dostosowane do ciężkich polskich warunków drogowych)

jakoteż **SAMOCHODY 6-cio kołowe** ofiaruje na dogodnych warunkach zastępstwo rejonowe

„AUTOTECHNIKA" Czesław Kabaciński, Bydgoszcz, Hermana Frankego 1.

Nieobowiązujące demonstracje na każde żądanie!

Nie kupujcie samochodu, zanim nie obejrzycie i nie wypróbujecie nowego „MORRIS'A"
10407)

Ogórki kiszone kresowe z wyborowym smakiem zdrowe i twarde w beczkach po 8 i 10 kop. 11564

Cebulę egipską towar zdrowy i trwały poleca
Nikolaj, Szpitalna 4 w sklepie. 11574

Zaręczyny z p. **Tadeuszem Czechem zrywam**
Salomea Filcek,
Bydgoszcz, 11626
ul. Sw. Florjana 5.

Stenotypistka

początkująca, pisząca na maszynie i władająca w słowie i piśmie językiem polskim i niemieckim zaraz poszukiwana. Oferty z podaniem pensji do Dz. Bydg. pod „L. K." 11671

WIELKI ZŁOTY



Rostow nad Donem 1912

T. Bobowski i Ska

Wełniany Rynek 2.

WIELKI ZŁOTY



Wolmar 1912

Zawiadamiamy, iż **otworzyliśmy**

chrześcijański skład skór i pracownię cholewek

Skład nasz jest zaopatrzony we wszystkie gatunki skór miękkich i podeszwowych oraz we wszelkie przybory szewsko-kamasznicze.

Znajdująca się przy składzie pracownia cholewek jest prowadzona osobiście przez długoletniego i doświadczonego mistrza zgromadzenia cechu warszawskiego.

Polecając się łaskawym względom Szanownej Klienteli m. Bydgoszczy i okolicy zapewniamy, iż staraniem naszem będzie, dać tylko wyborowy i tani towar oraz rzetelną obsługą zadowolić najwybredniejsze wymagania Szanownych Odbiorców.

Kreślimy się z poważaniem

T. Bobowski i Ska.

11672

Ogród Resursa Kupiecka

Jagiellońska 25

Dziś w środę

zmiana programu

jutro w czwartek

dwa przedstawienia

11712) *o godzinie 4-tej i 8,30*

Koncert *od godz. 12-tej w południe.*

R. ALBER nast.

Rok zał. 1892 właśc. A. Malczewski Rok zał. 1892
TELEFON 1113 - BYDGOSZCZ - KOSCIELNA 3
Hurtownie Detalicznie

Czekolady, cukry, kakao, herbata.

11711

Wyszła z druku w dotychczasowym rozmiarze i po znacznem ulepszeniu

KSIĘGA ADRESOWA miasta Bydgoszczy na rok 1929.

Niezbędny ten podręcznik zawiera poza dokładnym spisem mieszkańców miasta Bydgoszczy w porządku ściśle alfabetycznym i w porządku ulicznym, obszerny dział urzędowo-informacyjny i dział branż.

Książka jest do nabycia u wydawcy, dyrektora biur magistrackich **Władysława Webera, ulica Jagiellońska 53, telefon 645** jak i w miejscowych księgarniach po cenie **zł. 20.-**

Nakład na wyczerpaniu. (10317

Codziennie obiady

z 3 dań 1,20 zł wydaje
Restauracja Scigalskiego
ul. Herm. Frankego.
Codziennie koncert.
11696

Monter

akumulatorowy na starterowe i radjowe **poszukuje** 6587
F-a „Magneto",
Królowej Jadwigi 18.

POLECENIA

„Hel"
pensjonat „Leonidas" 30 pokoi, pięknie położony przy morzu, widok na morze, wielkie oszklone werandy, kuchnia znana francusko-polska, fachowa obsługa. Radjo 5 lampkowe dla gości i różne udogodnienia poleca się na sezon 1929. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia proszę skierować do Stanisław Andrychowski, Poznań, ul. Focha 2b, dawniej Łazarska. (11700

SPRZEDAŻE

Resztówkę
prywatną przy Bydgoszczy i stacji, 60 mg., łąka, torf sprzeda Grodkiewicz, Pawłówek, Bydgoszcz. (F6583

Restauracja
w centrum miasta powiat. na dobrych warunkach, zaraz do oddania. Zgł. pis. do Dz. Bydg. pod „11703". (11703

Kupno okazyjne!
Samochód ciężarowy $1^1/_2$ tony „Chevrolet" mało używany, nowe opony korzystnie na sprzedaż. Właściciel domu, Dworcowa 65. (F6567

Domy
z składami różnych branż, młyny, wile sprzedaje Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. (11723a

Baczność!
Samochód ciężarowy $1^1/_2$ ton „Ford" w bardzo dobrym stanie, gotowy do jazdy tanio na sprzedaż. Ul. Dworcowa 65, gospodarz. F6568

Plac
budowlany sprzedam. — Wiad. Nakielska 74, piekarnia. (F6582

Wóz (F6577
ręczny, 4 kołowy na sprzedaż. Rycerska 9.

KUPNA

Fotograficzny
aparat „Schnellphotografie apparat" w dobrym stanie kupię za gotówkę. Zgł. pod „Aparat" do filji Dz. F6565

Motocykl
używany lecz w dobrym stanie 350—500 ccm kupi Łukowski Sylwester Gniezno, telefon 92. 11673

POSADY WOLNE

Dziewczyna
do dzieci i lekkiej pracy domowej bez spania potrzebna. Skład zabawek, Dworcowa 10. (F6560

Uczeń
kupiecki z lepszem wykształceniem szkolnem, syn uczciwych rodziców natychmiast potrzebny Wielkopolska Papiernia T. A. Bydgoszcz, Czyżkówko. 11684

Czeladników
krawieckich, pierwszorzędne siły, na duże sztuki do mego nobliwego warsztatu poszukuję zaraz. lub po świątkach, płacę, taryfę Poznańską. Gustaw Brzeziński, Tczew, Pilsudskiego 20. (11709

Pierwszorzędna
kucharka z dobremi poleceniami, do samodzielnego prowadzenia wili, natychmiast poszukiwana. Zgł. od 11—12 i od 5—6. Ul. Śniadeckich 56, skład. 11722

Służący hotelowy
który od czasu do czasu w ogrodzie gości obsługiwać może, jest zaraz potrzebny. Hotel Noak, Więcbork, Pomorze. (F6580

Dwuch
czeladników krawieckich poszukuję. Matejki 8, II. F6562

Dziewczyna
samotna lub kobieta, uczciwa, umiejąca dobrze gotować potrzebna zaraz. Ciesiński, Gdańska 33. 11646

POSADY POSZUKUJĄ

Kupiec
branż. kol.-restaur. żonaty poszukuje posady kierow. magaz. lub bufetu na rachunek stawi kaucję 2000 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „2000" (11719

Inteligentna
panienka poszukuje zaraz lub później jakiegokolwiek zajęcia. Zna gospodarstwo domowe oraz prace biurowe. Miejscowość obojętna. Of. pod „Zajęcie 24" do Dz. Bydg. 11693

Czeladnik
piekarski po służbie wojskowej szuka posady. J. Rutkowski, Tczew, Król. Jadwigi 1. 11705

MIESZKANIA

Mieszkania
od gospodarzy tanie za rocznym czynszem wskaże „Ostoja", Dworcowa 59. F6564

Pokój
umebl. dla pana zaraz do wynajęcia. Św. Jańska 13, I. pr. (F6561

ROZMAITE

Zbiegł
pies pinczer (Rehpinscher) bronzowo-czarny bez opaski, słucha na Urwiś. Zwrot za wynagrodzeniem Herm. Frankego 8, I. 11708

POLECENIA

„Privat-Detektiv"
cztery lata istniejąca warszawska firma, posiadająca swe oddziały w Bydgoszczy, Sienkiewicza 39, Sępólnie, Łodzi, Krakowie, Lwowie, Andrychowie, Sosnówcu, Horodence, Stanisławowie, Tarnobrzegu, Nowym-Sączu i Bielsku załatwia obserwacje, poszukiwania, wszelkie wywiady i t. p. w całym kraju i zagranicą. Dyskrecja zapewniona. Można zgłaszać również do kierownika Antoni Halemba, Tarnowskie-Góry, Górnicza 17. F6556

Odwołania
i reklamacje opracowuje jak najstaranniej „Awuka" Długa 39. (11633

Biuro
Detektywno - Wywiadowcze „Argus" pod kierownictwem J. Trawickiego, em. komisarza Pol. P., b. urzędnika kryminalnego z Berlina, przeprowadza wywiady i obserwacje wszelkiego rodzaju i dostarcza materjału procesowego. Bezwzględna uczciwość. Dyskrecja. Bydgoszcz, Kwiatowa 1a (F6523

Aparaty
do pospiesznej fotografji. Cenniki wysyła „Wiol", Bydgoszcz, Sienkiewicza 44. (F6537)

30% taniej
bo własny wyrób, boks od 15, szewro 28, kolorowe 19, lak 28, zelówki 4 poleca pracownia Nowy Rynek 3. 11627

Praczka
poleca się. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (F6573

Krawcowa
szyje tanio i gustownie garderobę damską, dziecięcą i bieliznę prywatnie i u siebie. Bocianowo 27a, II. ptr. lewo, Steidt. (6524

Klubowe
garnitury korzystnie. Jagiellońska 4. 11664

Leżanki
tanio. Jagiellońska 4. Tapicernia. 11665

Kanapy 11666
tanio. Jagiellońska 4.

Otomany (11667
okazyjnie. Jagiellońska 4.

Materace 11725
tanio. Jagiellońska 4.

Stoły
rozciągane, krzesełka, szafy olszowe. Tapicernia, Jagiellońska 4. 11668

Świece (11669
do pierwszej komunji św. poleca tanio. G. Sperkowska, ul. Poznańska 33.

Lód sztuczny
dostarcza w dom „Kurjer" Parkowa, tel. 1529. (F6555

SPRZEDAŻE

40 majątków
ziemskich od 50—5000 mórg, 20 resztówek od 100—500 mórg, 200 gospodarstw od 5—400 mg., 30 młynów każdej wielkości, 50 domów w każdej cenie, 15 wil, 50 składów oraz objekta wszelkiego rodzaju poleca na bardzo dogodnych warunkach Agentura Dóbr „Polonia" Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. F6597

Domy (F6598
przy ul. Jagiellońskiej 7 i 7a natychmiast na sprzedaż, cena 100 tys. złotych, wpłata podług ugody. — Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698.

Pozostałość
dużego majątku 360 mórg ziemi pszennej, drenowanej, dwór, doskonale budynki, krochmalnia, położone przy szosie, 4 godziny od Warszawy, 2 od Łodzi, na sprzedaż. Gotówki około 30.000 dolarów. Osobiste porozumienia: Warszawa, plac Małachowskiego 2, m. 21, telefon 165-05. (11685

Dobrze
prosperujący handel towarów krótkich i artykułów męskich z powodu choroby z towarem na sprzedaż. Lokal położony w centrum miasta Gniezna przy Rynku nadaje się także na każdą inną branżę. Do przejęcia interesu potrzeba ca 14,000 zł gotówki. Zgłosz. do Dzien. Bydg. [illegible] pod „14.000". 11674

Zamienię
gospodarstwo 142 mg. pszennej ziemi na majątek 250—400 mg. z dopłatą. Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. (11723

Kamienicę
komfortową, śródmieście Torunia, dochód 1500 miesięcznie, sprzedamy za 100.000 zł. Mir, Bydgoszcz, Paderewskiego 32. (11684

73 mórgi
sprzedam, 2 konie, 8 krów, 29.000 zł, Gordon, Gdańska 60. F6519

Dom
murowany, 7 ubikacyj, morga ogrodu, w Solcu, z powodu wyjazdu sprzedamy za 6.000 zł. Mir, Bydgoszcz, Paderewskiego nr. 32. (11682

Korzystnie
na przedmieściu gospodarstwo 12 morgowe na sprzedaż. Wiad. Koronowska 55. F6584

Dom
z pięknym ogrodem na sprzedaż, dochód 7.300 zł Gdzie wskaże Dz. Bydg. F6578

Plac
w Gdyni położony w najlepszym punkcie sprzedam za niską cenę bardzo korzystnie, Wanda Regulińska, Poznań. Małe Garbary 12/14. (11715

3 piętrowy
dom z dużą oficyną i ogrodem w centrum miasta wprost od gospodarza na sprzedaż. Informacje w składzie skór, Długa 45. 11688

Teren budowlany
11250 metrów kwadratowych rozparceluje bardzo tanio na mniejsze parcele budowlane. Obejrzeć można w czwartek, 9 maja o godzinie 4—6. Teren Toruńska narożnik Spokojnej. (F6571

Kolonjalny
interes, główna ulica, 3 pokoje z powodu wyjazdu sprzedam 4500. Adres wskaże Dz. Bydg. (11619

Piekarnia
w Bydgoszczy za 22 tys. zł pod korzystnemi warunkami na sprzedaż. — „Nowe Biuro", Dworcowa 66, (11632

Samochód
„Studebaker" kryty w pierwszorzędnym stanie sprzedam. Zgłosz. pod „Studebaker" do filji Dz. Bydg. 11591

Altanę
nową sprzeda Wojciechowski, Chocimska 17. (11695

Sprzedam
dom, dochód miesięczny 200 zł. Cena 25.000 zł. Gordon, Gdańska 60. (F6520

Żwir
oddam korzystnie z ulicy gnieźnieńskiej. Wiadomość Na Wzgórzu 3 parter. (11650

Sypialnia
dębowa fornierowana tanio na sprzedaż. — Stolarnia Śniadeckich 9. (F6532

Motocykl
$3\frac{1}{2}$ H. P. i maszyna do szlifowania tanio za gotówkę na sprzedaż. Kamiński, Bocianowo 24. (F6549

Kuchnia
kompletna nowa 100 złot., łóżko 30 zł. Podleśna 6. (6530

Sypialnia
biała korzystnie zaraz na sprzedaż. Podwale 14. (11631

Rower
męski sprzedam. Nowodworska 9, I ptr. lewo. 11648

Pszczoły
i ule sprzeda tanio. Miedzyń, Trentowskiego 47, Bydgoszcz. (11649

2 łóżka
z metracami na sprzedaż. Św. Trójcy 17a, Kowalski. (11635

Pianino
krzyżowe, bardzo dobre tanio na sprzedaż. Zgłoszenia ul. Kordeckiego 34, parter. F6572

Rower
męski i damski oraz wózek dziecięcy sprzedam. Warmińskiego 3, podw. F6586

Powóz
półkryty, na patentowych osiach i znakomitych resorach sprzeda Lakiernia powozów, Dworcowa 90 (w podwórzu). (F6538

Całkowita
wysprzedaż towarów kolonjalnych i częściowo urządzenie. z powodu zwinięcia interesu. Nakielska 8. 11692

Sypialnia
jasny dąb 250 zł Krakowska 19, III. lewo, od 4—6 popoł. (F6557

Duży wózek
o 2 kołach tanio na sprzedaż. Hetmańska 14 II p. (11691)

Sypialka
nowa, dąb fornierowany na sprzedaż. Jackowskiego 17, podwórze I. ptr. lewo. 11644

Dobra
koza na sprzedaż. Nakielska nr. 51, podwórze. 11647

Rower
nowy, Continental, na sprzedaż. Pp. urzędnikom na raty. Długa 59 I. (11706

Bryczki
rolwóz i wozy robocze stoją na sprzedaż, ul. Toruńska 184. (F6575

Akwarja
z rybami i z wszelkiem urządzeniem na sprzedaż, Sowińskiego 20 w podwórzu. (F6574

Rower
męski za 60 zł. Pomorska nr. 60 w podwórzu. (F658[

Motocykl
Sarolea, w dobrym stanie tanio sprzedam. Toruń, Mickiewicza 115, I lewo. (11720)

KUPNA

Poszukuję
majątku około 1000 mórg dobrej ziemi do dzierżawy, okolica obojętna. Zgłoszenia pod „Agronom" do filji Dzien. Bydg. (11680

Kupię
3—400 mórg ziemi z dobrym domem. Wpłaty 100 tysięcy złotych. Agenci wykluczeni. Piśmienne oferty: „Folwark", „Par" Dworcowa 72. (11683

LEKCJE

Student
Pol. Warszawskiej udzieli korepetycji w zakresie gimnazjum. Specjalność: matematyka, fizyka. Śniadeckich 52a, Wolwis. F6516

Pianistka
udziela lekcji muzyki. — Garbary 11, oficyna 1 ptr. lewo. (11663

Korepetytor
matematyk i fizyk dla siódmioklasisty natychmiast poszukiwany. Zgł. pod „S. 100" do filji Dz. Bydg. (11698

POSADY WOLNE

Baczność krawcy!
Krawcy miarowi na małe i duże sztuki la. godzina 1 40—1,60 zł do Poznania, mieszkanie zapewnione, mogą się zgłosić piśmiennie z podaniem adresu pod „Krawcy Poznań" do Dz. Bydg. (11622

2—3 samodzielnych
czeladników stolarskich poszukuję zaraz na prace budowlane (drzwi i okna) zapęd elektr. Jurgoński, Nakło n. N. 11630

Poszukuję
fachowców do wyrabiania nagrobków, Bydgoszcz, Kowalski, Nakielska 3. 11586

2 panny
do usługi gości poszukuje Uliszewski 6 śluza. (11623

Pomocnik
fryzjerski na stałą posadę poszukiwany Malborska 20. 11478

Pomocnik (11661
ogrodniczy, młodszy, potrzebny zaraz. J. Kabat, Bydgoszcz, Kępuścisko.

Ekspedjentkę
młodszą z kaucją do prowadzenia filji przyjmę. Zgłoszenia z życiorysem do filji Dzien. Bydg. pod „3000". (F6569

Potrzebny
natychmiast czeladnik krawiecki. Kujawska 43. 11689

Gdynia
na okręt kursujący za granicę potrzebni na sezon kuchmistrze, kuchnia polsko-francuska, zimny bufet, od czerwca tylko siły pierwszorzęd. Pilne oferty i warunki, Grudziądz, Lipowa 7. (11605

Potrzebny
krawiec. Wrocławska 3, I. ptr. 11641

2 czeladników
piekarskich, obeznanych z cośkolwiek cukiernictwem, przedewszystkiem dobrych fachowców, potrzebuję od 15 5. Wachowiak, Miłosław, Telefon 5. (11613

Do baletu
potrzebne są panienki od lat 17 za zezwoleniem rodziców. Zgłoszenia codziennie Marcinkowskiego 4 „Maxim", od 4—5 popoł. F6526

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz Zgłoszenia Kołłątaja 11, parter prawo. 11640

10 murarzy
poszukuje Wiśniewski, Szczecińska 9. (F6551

Pomocnik
krawiecki do ręki na pracę stałą zaraz potrzebny. Kaszubowski, Fredry 4. F6534

Gospodyni
samodzielna obeznana z chowem drobiu potrzebna od 15.V. br. na wieś do samotnego pana. Zgł. pod „D. F." do filji Dz Bydg. (F6590

Krawcowa
potrzebna. Piotra Skargi nr. 2, Marczewska. (F6599

Kucharka
hotelowa potrzebna zaraz, lub zdolna wyuczona uczennica. Zgłoszenia hotel Eilers, Tuchola, tel. nr. 32. 11606 a

Potrzebna
pokojowa do hotelu, rutynowana, umiejąca wszelką pracę. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Potrzebna". 11606

Uczeń
do budowy wag potrzebny zaraz. Tuszewska Grobla 42. Fabisz, Grudziądz. (11699

Dziewczyna
do prac domowych może się zgłosić. Piekarnia, Leszczyńskiego 11. (11662

Panienkę
początkującą do składu przyjmę. Zgłoszenia pod „Bydgoszcz" do filji Dz. Bydg. (F6570

Dziewczynka
do posługi potrzebna i także krawcowa. Cieszkowskiego 21, parter lewo. F 6552

Kucharka
i służąca mogą się zgłosić zaraz. Jadłodajnia, Wechsler Gdańska 142. 11687

Dziewczę
młodsze do posługi domowej potrzebne. Szczecińska 1, Ziółkiewicz. (F6584

Dziewczyna
na przedpołudnie potrzebna, Paszke, Poznańska 15. 11585

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Zgł. „Pharmachemia", Al. Mickiewicza 2/3. (F6529

Poszukuję
służącą do wszelkich robót domowych z dobremi świadectwami zaraz. Waldman, Pomorska 42. (F6517

Starszą
służącą z dobrem gotowaniem potrzebuję, bez spania. Jagiellońska 4, skład. (F6513)

Poszukuje
się zaraz, dochodzące lepsze dziewczę do dwuletniego dziecka. Zgłosz. ul. Król. Jadwigi 16, I ptr. lewo. (11656

Kucharka
znająca kuchnię warszawską i pieczywo może się zaraz zgłosić. Składnica Fabryczna Bydgoszcz, ul. Farna 1. H. Makowski. 11658

Podręczną
poszukuje krawiec. Nakielska 1. (11654

Dobra
służąca może się zaraz zgłosić. Dworcowa 31a, kwiaciarnia. F6563

Potrzebna
zaraz doświadczona pokojowa za dobrem wynagrodzeniem. Zgł. z odpisami świadectw i podaniem wynagrodzenia skierować proszę pod adres: Marja Schreiberowa, Chojnice, Warszawska 18. (11704

Służąca
potrzebna Dembus, Dworcowa 83. (F6553

Służąca
potrzebna zaraz plac Kościeleckich 3, Streich, (skład). (11645

Zaraz
potrzebna panienka do kuchni. Zgłoszenia w godzinach od 13—18, ul. Bocianowo 34, „Jadłodajnia". F6576

POSADY POSZUKUJĄ

Przykrawacz
kamasznik na wszelką pracę poszukuje dobrej posady zaraz lub później. Bydgoszcz ul. Kwiatowa nr. 4, u pp. Banaś. (F6548

Gosposia
samodzielna z córką poszukuje posady do samotnego pana. Adres wskaże Dzien. Bydg. (F6550

Szofer
kawaler, dobry kierowca, obeznany z remontem maszyn, silników parowych i elektrycznych poszukuje posady zaraz. Zgł. Marcin Frąszczak, Czeszewo, pow. Wągrowiec. (F6527

Szofer - ślusarz
z długoletnią praktyką mechaniczną, kawaler, trzeźwy i sumienny, poszukuje posady możliwie z mieszkaniem. Miejscowość obojętna. Zgł. Bydgoszcz, ul. Dworcowa 91, II. ptr. prawo, dla „S. P." (F6535

Szofer
dobry kierowca poszukuje stałej posady. Adres wskaże Dz. Bydg. (F6518

Student
poszukuje kondycji w lepszym domu, w miejscu lub na wyjazd. Adres wskaże Dz. Bydg. (F6595

Gospodyni
poszukuje stałej posady od 1. 6. rb. u starszego samotnego pana. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Samodzielna". F6590

Pomocnik
fryzjerski poszukuje posady od 1 lub 15 czerwca, najchętniej na Pomorzu. Zgł. pod „Fryzjer" do Dz. Bydg. (116[illegible]

Handlowiec
znający książkowość obecnie w hurtowni win poszukuje posady od 1. VI. 29 r. lub później. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „Handlowiec". 11659

Ekspedjentka
do składu cukierków lub kawy, dzielna w swym zawodzie poszukuje posady, ewtl. samodzielnej. Łaskawe zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „M. L" F6592

Szofer
ślusarz, dobry fachowiec, kawaler, trzeźwy i sumienny poszukuje posady. Zgł. szofer Sienkiewicza nr. 41, w piekarni. (F6559

DZIERŻAWY

Rzeźnictwo
skład, warsztat z urządzeniem i 2-pokojowem mieszkaniem zaraz wydzierżawię. Jezierski, Grunwaldzka 77. (11628)

MIESZKANIA

Baczność!
Oddam 3 pokojowe mieszkanie częściowo umeblowane, nowoprzeprowadzony remont w Chojnicach. Of. proszę pod „Spieszno" do Dz. Bydg. (11594

Zamienię
trzy pokojowe mieszkanie przy ul. Bocianowo na trzy lub czteropokojowe, okolica obojętna. Oferty pod „Zamiana 101" do filji Dzien. Bydg. (F6531

Mieszkanie
2 lub 3 pokojowe poszukuje mała rodzina. Zgadza się na wszelkie warunki. Zgł. do filji Dz. B. pod „Dobre warunki". F6566

Odstąpię
2 pokoje i kuchnię, komplet umeblowane, cena 5.900. Zgł. piśmienne do Dz. Bydg. pod „Z. Z.". (11690

POKOJE

Małżeństwo
solidne z jednem dzieckiem poszukuje skromnego pokoju, okolica obojętna. Oferty do Dz. Bydg. pod „F. H.". (11621

Pokój (11629
umebl. wynajmę tylko inteligentnemu, solidnemu panu. Mosińska, Łokietka 8 d, II piętro prawo.

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ul. Grunwaldzka 99, I piętro prawo. (11637

Pokój
dla 1—2 panów. Podgórna 19, prawo. (11655

Pokoje
czyste dla gości przyjezdnych. Świętojańska 22, I lewo. 11657

Pokój
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 17, III ptr. F6593

Na wspólny
pokój przyjmę pana. Piotra Skargi 2, Marczewska. F6600

1 lub 2
pokoje (salon i sypialny) dla małżeństwa lub 2 panów, zaraz do wynajęcia. Paderewskiego 7, I p. pr. F6579

Pokój
próżny do wynajęcia, Śniadeckich 21, parter prawo. F6558

Poszukuję
pokoju umeblowanego z używaniem kuchni. — Czynsz obojętny. Oferty do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Czynsz". (11701

Pokój
z utrzymaniem dla 2 osób. Świętojańska 1, II ptr. prawo. (F6588

Poszukuję
2 próżnych pokoi ewtl. z używaniem kuchni. Of. do filji Dz. Bydg. pod „nr. 2" (F6585

Pokój
wynajmę, Chrobrego 11, parter lewo. (F6510

Pokój F6843
umebl. do wynajęcia, ul. Długosza 6, I ptr. lewo.

RÓŻNE

Który
z starszych panów pożyczy młodej panience 100 zł, za wysokim procentem Łask. zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Pilny interes". (F6[illegible]

Zgubioną
legitymację upoważniającą do wstępu w godz. pracy do filji Główn. Składn. Uzbrojenia w Fosowejgórze, na nazwisko Leonarda Gajdowskiego unieważniam. 116[illegible]

Spólnika
kupca jako podróżującego z udziałem 10—20 tys. zł do hurtowni towarów krótkich na Pomorzu poszukuję. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Hurt 1000". F6428

Poszukuję
zaraz inteligentnego i rzutkiego wspólnika do biura prawnego i pośrednictwa z kapitałem 1500—2000 zł. Of. wzgl. osobiste zgłoszenia. — Kwiatkowski, ul. Chwytowo 6. (11670

10.000 zł
lub więcej włożę do solidnego przedsiębiorstwa najchętniej z współpracą. Spieszne zgłosz. do Dz. Bydg. pod „10.000". 11556

Zysk.
Poszukuję odwrotnie spólnika do Fabr. Chem. z kapitałem 2000, zysk miesięczny 600—800 zł, kto posiada tą gotówkę i pragnie osiągnąć ten zysk niech odwrotnie skieruje oferty do Dz. Bydg. pod „Zysk". (11584

Za pożyczkę
1500 zł dam bezpłatnie 2 umeblow. pokoiki z kuchenką. Zgł. pod „Piętro" do Dz. Bydg. (11643

Wspólnika
6—10 tys. poszukuję na dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo. Zgłosz. pod „Pewne" do filji Dz, Bydg. F6589

Zagubioną
legitymację oficerską nr. 1804 na nazwisko Franciszek Wojtaszewski ppor. emer. unieważnia się. 11642

5—10.000 zł
wypożyczę za 2—3 pokojowe mieszkanie lub płacę kilka lat z góry, ewentualnie kupię dom z wolnem mieszkaniem przy wpłacie do 15.000 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „1898". (11624

Panna
lat 30, wysoka, energiczna, dysponująca gotówką 15.000 zł, znająca na wskroś kupiectwo szuka zajęcia najchętniej jako kierowniczka filji lub przyjmie wspólnictwo z samotną osobą. Of. Dzien. Bydg. „2910". 11625

Dnia 6 maja
zgubiono dowód osobisty na nazwisko Marjanna Radtke. Znalazcę proszę o zwrócenie pod adresem Na Wzgórzu 31. 11686

MATRYMONJALNE

Kawaler (11651
lat 31, wysokiego wzrostu, posiadający gospodarstwo, wartości 60 tys. zł poszukuje panny miłego usposobienia celem szczęśliwego pożycia małżeńskiego. Panny posiadające 12—15 tys. zł, raczą swe oferty wraz z fotografją nadesłać do Dz. Bydg. pod „Nr. 12,000".

Dla bogatych
przemysłowców, rolników, urzędników i rzemieślników poszukuję stosownych żon. Biuro Przyszłość Pomorska 39. Kojarzy solidnie, rychło, dyskretnie. Listownie złoty znaczkami F6591

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej, szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.